CENA NUMERU 5 ZŁ.

# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 274 (438)
SOBOTA
8 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.48, zach. 16.59

***Idziemy ku połączeniu, aby uczynić jeszcze owocniejszymi nasze wysiłki nad podnoszeniem dobrobytu, oświaty i kultury ludu wiejskiego, aby skończyć ze smutną spuścizną zacofania wsi polskiej, odziedziczoną po rządach szlacheckich i kapitalistycznych.***

**(Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)**

## Przyjaźń prawdziwa

**Kilka dni temu święciliśmy Międzynarodowy Dzień Pokoju. Dziś rozpoczynamy miesiąc poświęcony pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. I rozumiemy dokładnie, iż dwie te sprawy łączą się z sobą i że są właściwie różnymi wyrazami dla nazwania tej samej rzeczy, mianowicie wiary naszej, że pokój jest r z e c z y w i ś c i e do utrzymania, ponieważ istnieje Związek Radziecki, z którym nas łączy przyjaźń.**

**Wiara nasza opiera się nie na frazesach, nie na gadaniu i nie na mistyce. Mamy bogate i realne doświadczenia, przeżyliśmy katastrofę 39 roku i przeżywamy okres odbudowy. Pamiętamy dokładnie, czyje dywizje w latach 1944—45 przyszły nam na ratunek w momencie, gdyśmy krwawili i niewola stawała się najczarniejsza. Nie zapominamy też, że decydujący najstraszliwszy bój o ocalenie świata toczył się na ziemi Związku Radzieckiego, główny front wojny tam przebiegał, i że stamtąd posunął się na zachód, i że nie kto inny, a Armia Czerwona wzięła szturmem Berlin. Byliśmy dumni, że obok czerwonego sztandaru mogliśmy w Berlinie zatknąć i polską flagę. Ale to nie była flaga Andersa, to były barwy Pierwszej Dywizji sformowanej na ziemi nam przyjaznej.**

**Fakty te znamy. Być może, że nie dość o tym pamiętamy w rozgwarze i kłopotach dnia codziennego. Po to też jest ten miesiąc, abyśmy nie tracąc z oczu naszych codziennych spraw, nie zapominali przecież o rzeczach najbardziej zasadniczych i bieg codziennych spraw regulowali celami wielkimi.**

**W numerze dzisiejszym „Dziennika" znajdzie czytelnik — właśnie z racji miesiąca przyjaźni polsko - radzieckiej — kilka drobnych rysów z życia Związku Radzieckiego. Polski chłop małorolny opowiada nam, co oglądał i co widział na wsi radzieckiej. W innym artykule jest mowa o organizowaniu nowego życia i o tym, jak robotnicy pomagali i pomagają chłopu, — jest to realna, praktyczna wersja sojuszu robotniczo - chłopskiego, o którym tyle piszemy. Inne artykuły zapoznają nas, z konieczności pobieżnie, z warunkami bytu mas radzieckich, pokazują nam, jak żyje, jak pracuje i jak jest wynagradzany c z ł o w i e k r a d z i e c k i. Właśnie ten sam człowiek, który odparł najazd hitlerowski. Ten sam, na którego zwracają się nasze oczy, gdy horyzont pokoju się zaciemnia.**

**I w takich chwilach, w chwilach niepokoju i chwilach alarm ów wojennych, znów pełniejszym brzmieniem dźwięczy słowo „przyjaźń". I nie tylko dla ludzi lewicy, ale dla szerokich mas bezpartyjnych. Tak jak w czasie wojny ostatniej, gdy ludzie — wszyscy ludzie w Polsce, nie tylko ci najbardziej uświadomieni— zbierali się przy głośniku, by wysłuchać komunikatu wojennego lub pochylali się nad mapą, — wtedy słowa „Stalingrad" „Rostów", „Charków" brzmiały nie jak nazwy miast rosyjskich, czy ukraińskich, ale jak znaki zwiastujące nam zagładę z rąk hitlerowskich lub wyzwolenie.**

**Przyjaźń, aby mogła być żywa, musi być p r a k t y k o w a n a. I dlatego mądrze robią te gromady chłopskie, które dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia, wśród innych zobowiązań. uchwalają — jak to wiemy z depesz drukowanych w „Dzienniku" — uaktywnić lub założyć Koło Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim potrzebna jest nie tylko dla wywalczenia pokoju, ale również dla zwiększenia tempa naszego marszu i ulepszenia życia, bo bliższe związki i stosunki z p i e r w s z y m na świecie państwem robotników i chłopów pozwolą nam u n i k n ą ć w i e l u b ł ę d ó w ideologicznych i politycznych.**

**Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim to jest nie tylko umowa sąsiedzka, zwykła konwencjonalna umowa dla normowania poprawnych stosunków między dwoma państwami. Urodziła się ona w warunkach specjalnych, w momencie śmiertelnej grozy, związała tę przyjaźń krew polskich i radzieckich żołnierzy, wspólnota losu i dróg, wspólnota obowiązków wobec świata, — i dlatego ta przyjaźń, która w najcięższej godzinie nas uratowała od śmierci, jest potrzebna — dla życia.**

**KAZIMIERZ KOR.**

## Chłopski Czyn Kongresowy

### Nowe meldunki napływają codziennie

Do Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego.

My, obywatele gromady Rogowa, gm. Wolanów, pow. Radom, woj. kieleckiego, małorolni i średniorolni zebrani na zebraniu w dn. 1.X 1949 r. w związku z tak ważnym dniem jak Kongres Jedności Ruchu Ludowego, postanawiamy wykonać na dzień Kongresu następujące prace:

1. **Wybudować budynek szkoły powszechnej, o 4 salach ogólnej długości 14 m a 8 szerokości z facjatką z drzewa,**
2. **zmeliorować podmokłe ziemie orne, tj. wykopać rów długości półtora kilometra, by osuszyć około 45 ha ziemi ornej,**
3. **zlikwidować w gromadzie analfabetyzm, gdyż jest jeszcze 12 analfabetów,**
4. **założyć Koło ZMP i zorganizować w nim wszystką młodzież chłopską,**
5. **założyć Koło Gospodyń Zw. Sam. Chł.,**
6. **uporządkować drogę przez wieś na przestrzeni 2 km oraz obejścia gospodarskie w 45 zagrodach,**
7. **zakontraktować dodatkowo 20 sztuk trzody chlewnej,**
8. **każdy rolnik będzie członkiem Gmin. Spółdz. Sam. Chł. (dotychczas dopiero połowa, tj. 18 gospodarzy należy),**
9. **zaprenumerować dla wszystkich jedno pismo ludowe, gdyż dotychczas prenumeruje my dopiero 7 egzemplarzy.**

**Wobec tego wzywamy do współzawodnictwa inne gromady w Polsce.**

**Za zebranych podpisali:**
**Prezes Koła SL**
**Grduk Jan i Kraszewski Adam**

*

**W dowód wielkiej radości, jaka panuje wśród wszystkich chłopów z powodu historycznej decyzji Rad Naczelnych Stronnictw Ludowych o Zjednoczeniu Ruchu Ludowego, chłopi gromady Obory, powiatu chełmińskiego województwa pomorskiego postanowili uczcić tę historyczną datę specjalnym wysiłkiem w czasie od daty posiedzenia wspólnych Rad Naczelnych do dnia Kongresu. Chłopi gromady Obory postanowili wykonać:**

1. **plan kontraktacji świń słoninowych przewidziany dla całej gminy wykonać w swojej gromadzie Obory w całości,**
2. **plan kontraktacji trzody chlewnej sztuk bekonowych, przeznaczonych na dostawy w drugim kwartale 1950 r., wykonać w 200 proc.,**

(Dokończenie na str. 2)

## Niemiecki świat pracy

### za utworzeniem rządu demokratycznego w Berlinie

Do Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej napływają bezustannie setki rezolucji, uchwalanych na wiecach i zebraniach publicznych przez robotników, urzędników, chłopów i postępową inteligencję, **w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.**

Uchwały o konieczności utworzenia takiego rządu zapadły m. in. na posiedzeniach kierownictwa związku zawodowego górników wschodniej strefy Niemiec, reprezentującego 200 tysięcy robotników, kierownictwa związku zawodowego metalowców w imieniu 2 i pół miliona robotników oraz innych central związkowych.

Uchwała związku zawodowego metalowców stwierdza m. in.: **„Rząd w Bonn" nie reprezentuje narodu niemieckiego.** Jest to tylko instytucja, wysługująca się obcym interesom. Nasi metalowcy odbudowali fabryki i wzięli je w swe ręce nie po to, aby je następnie oddać rodzimym i zagranicznym kapitalistom. Dlatego też robotnicy domagają się **utworzenia faktycznie niemieckiego rządu,** który znajdując się w Berlinie — będzie reprezentował ogólnoniemieckie interesy i zabezpieczy należyte warunki egzystencji wszystkim pracującym".

Robotnicy wielkich zakładów chemicznych w Bitterfeld podkreślają w rezolucji konieczność **powołania w Niemczech takiego rządu, który by walczył o utrwalenie pokoju.**

Demokratyczny związek Niemek oświadczył w imieniu wszystkich członkiń: „**Domagamy się jednolitych Niemiec,** ponieważ tylko takie Niemcy mogą stanowić gwarancję pokoju".

## Utworzenie „rządu" w Bonn

### jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi

### Polskie noty protestacyjne do USA, W. Brytanii i Francji

**Dnia 5 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister prof. Stanisław Leszczycki wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ambasadorowi Francji i charge d'affaires Wielkiej Brytanii identyczne noty o następującej treści:**

W związku z konsekwencjami, jakie powoduje dla sprawy powojennych Niemiec utworzenie separatystycznego rządu w zachodniej części Niemiec — mam zaszczyt w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentującego naród sąsiadujący z Niemcami i żywotnie zainteresowany w sposobie uregulowania problemu Niemiec — oświadczyć, co następuje:

We wszystkich dotychczasowych oświadczeniach i w praktycznym swym postępowaniu. Rząd Polski dawał wyraz stanowisku, że uważa umowę zawartą przez Wielkie Mocarstwa w Poczdamie za fundament, który umożliwia zbudowanie demokratycznych i pokojowych Niemiec. Uchwały przyjęte w Poczdamie wyrażały i zabezpieczały interesy wszystkich narodów, które ucierpiały wskutek agresji, a potem jarzma hitlerowskich Niemiec i walczyły z nimi Uchwały te były również zgodne z interesami i dalszym rozwojem narodu niemieckiego. Uchwały poczdamskie były zarazem zbieżne i nierozerwalnie związane ze szczerym dążeniem narodów do zabezpieczenia trwałego pokoju. Stanowiły one jeden z podstawowych elementów powszechnego bezpieczeństwa, dzięki przyjęciu środków, mających zapobiec powtórzeniu się w przyszłości niemieckiej agresji, przez zniszczenie jej źródeł. U podstaw decyzji przyjętych w Poczdamie, legły wspólny wysiłek i współpraca Związku Radzieckiego — który wniósł największą daninę krwi i decydujący wkład do zwycięstwa — oraz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w walce z niemieckim faszyzmem.

Fundamentalnymi zasadami Uchwał Poczdamskich, na których Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, a następnie i Francja postanowiły oprzeć przebudowę Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo oraz likwidację skutków wojny z nimi, były:

1. **zniszczenie źródeł potencjalnej agresji przez głęboką demokratyzację i demilitaryzację Niemiec;**
2. **obowiązek traktowania Niemiec jako całości politycznej i ekonomicznej, przez co założone zostały podwaliny jedności Niemiec we wszystkich dziedzinach, łącznie z jednością niemieckich organów;**

(Dokończenie na str. 2)

## Kanton zagrożony

### Chińska armia ludowa zbliża się do stolicy Kuomintangu

**LONDYN. PAP. — W depeszy z Hong-Kongu agencja Reutera donosi, że wojska kuomintangowskie pod naciskiem chińskiej armii ludowej ewakuowały miasto Ku-Kong w odległości 200 km na północ od Kantonu. Zajęcie tego miasta oddaje w ręce armii ludowej bezpośrednie połączenie kolejowe i rzeczne z Kantonem.**

# Utworzenie »rządu« w Bonn

## jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi

(Dokończenie ze str. 1)

**3 obowiązek współpracy 4 Mocarstw i pobierania wspólnych decyzji w uregulowaniu problemu Niemiec, co wyraziło się w powołaniu wspólnych organów dla sprawowania łącznie najwyższej władzy w Niemczech i przygotowania łącznie traktatu pokojowego.**

Okres, który upłynął od kapitulacji Niemiec hitlerowskich dowiódł, że po początkowym etapie współpracy, Mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec **przeszły do polityki ignorowania, a następnie naruszania swych zobowiązań, przyjętych w Uchwałach Poczdamskich, podrywając w ten sposób najistotniejsze zasady uregulowania problemu niemieckiego, zgodne z interesami bezpieczeństwa i pokoju.**

Stworzenie Bizonii i odrębnego aparatu kontroli dla niej, wyłączenie okręgu Ruhry spod 4-stronnej kontroli i poddanie go faktycznej kontroli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przy równoczesnym strukturalnym włączeniu gospodarki tego okręgu w tzw. Plan Marshalla, wprowadzenie separatystycznego systemu monetarnego na terenie 3 zachodnich stref oraz w zachodnich sektorach Berlina, a ostatnio wprowadzenie statutu okupacyjnego dla zachodniej części Niemiec, w miejsce traktatu pokojowego dla całych Niemiec oraz stworzenie „państwa" zachodnio-niemieckiego z odrębnym rządem w miejsce ogólnoniemieckich organów — charakteryzują kolejne etapy polityki mocarstw okupujących zachodnią część Niemiec. Równocześnie etapom tym towarzyszyło zaniechanie środków zniweczenia źródeł agresji oraz aktywny udział Mocarstw okupujących 3 strefy zachodnie w odradzaniu elementów rewizjonistycznych, militarystycznych i neofaszystowskich. **Polityka ta systematycznie oddalała się od obowiązujących Uchwał Poczdamskich, gwałciła je w sposób jaskrawy wbrew interesom powszechnego bezpieczeństwa, wbrew interesom narodów, dla których uregulowanie problemu Niemiec na zasadach Poczdamu posiada znaczenie podstawowe, a również wbrew interesom rozwoju sił demokratycznych w narodzie niemieckim.**

Polityka niweczenia porozumień 4 Mocarstw w sprawie Niemiec, niweczenia zasady wspólnej decyzji, rozbijania wspólnego aparatu 4-stronnej kontroli, prowadziła jednocześnie do podważenia zasady jedności Niemiec, do wzniesienia przez 3 Rządy sztucznego muru, oddzielającego część zachodnią Niemiec od całości, po to, by z tą częścią postępować w sposób odpowiadający wyłącznie zaborczym planom kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych i związanych z nimi kół Wielkiej Brytanii i Francji, co byłoby niemożliwe w ramach przestrzegania 4-stronnych porozumień.

Utworzenie separatystycznego ciała, złożonego z 3 zachodnich stref okupacyjnych oraz powołanie „rządu" dla tego terytorium, musi być zatem rozpatrywane jako wynik **polityki pogwałcenia przez 3 Mocarstwa obowiązujących umów międzynarodowych w sprawie Niemiec, a w szczególności Umowy Poczdamskiej, która zawarła w sobie cały sens zwycięstwa nad hitlerowskim Niemcami i nakreśliła jedynie skuteczne drogi demokratyzacji Niemiec.**

Tego rodzaju polityka, stojąca w ostrej sprzeczności z zadaniami demokratycznej przebudowy Niemiec, rozdzierająca żywy organizm kraju, nie mogła opierać się na tych demokratycznych siłach narodu niemieckiego, które zrozumiały odpowiedzialność ciążącą na nim i które były odsuwane i dławione w zachodnich strefach. Na fali polityki naruszania przez 3 Rządy Umowy Poczdamskiej i innych porozumień 4 Mocarstw w sprawie Niemiec oraz przy aktywnej pomocy ze strony 3 Rządów, wypłynęły na powierzchnię w zachodnich strefach wszystkie elementy reprezentujące osłabioną, ale nie zniszczoną do końca bazę społeczną i ekonomiczną reżimu hitlerowskiego. Koła te zgodziły się na rozbicie Niemiec i podporządkowanie interesów narodu niemieckiego zagranicznym kołom imperialistycznym za cenę ratowania swych pozycji i odświeżenia zbankrutowanych podczas ubiegłej wojny planów agresji. Dzięki poparciu ze strony 3 Mocarstw stały się one bazą zachodnio-niemieckiego separatystycznego rządu, który wysunął od pierwszej chwili swego powstania na czołowe miejsce swego programu hasła odwetu, rewizjonizmu i podżegania do wojny, włączenia Niemiec do agresywnego Paktu Atlantyckiego oraz nienawiść do postępowych i demokratycznych sił własnego narodu.

W atmosferze takiej odżywają najgorsze tradycje niemieckiego militaryzmu i szowinizmu, mobilizując ciemne siły reakcji w Niemczech. Już obecnie stały się możliwe wystąpienia awanturników politycznych i podżegaczy wojennych typu Richtera i Loritza, brutalne napaści pod adresem sąsiadów Niemiec, m. in. Polski, przypominające w swej treści hitlerowską propagandę z okresu przygotowywania agresji.

Charakter tego separatystycznego ciała, utworzonego w wyniku pogwałcenia Uchwał Poczdamskich, potwierdza niezbicie, a na terenie stref zachodnich, pod opiekuńczymi skrzydłami 3 Mocarstw, powstaje nowa koncentracja agresywnych sił, która ponownie może zagrozić miłującym pokój narodom, a w pierwszym rzędzie sąsiadom Niemiec.

Polska — wielokrotna ofiara agresji niemieckiej — nie może przejść do porządku nad faktem kształtowania się nowego ośrodka tej agresji, który w oparciu o stare, reakcyjne elementy, stanowiące niegdyś siłę napędową faszyzmu — czerpie obecnie poparcie i zachętę z obcych ośrodków imperialistycznych.

Polska, jako państwo sąsiadujące z Niemcami, których kierunek rozwoju jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla Narodu Polskiego — widziała i widzi w realizacji polityki Poczdamu najlepszą gwarancję usunięcia źródeł agresji niemieckiej, na drodze reform społecznych, odsunięcia od wpływu na życie polityczne i społeczne Niemiec sił starej reakcji i neofaszyzmu, co dałoby w rezultacie ugruntowanie sił pokojowych i demokratycznych narodu niemieckiego.

**Polityka Bonn stanowi jaskrawy wyraz zaprzeczenia tych zasad i odstąpienia od tej drogi przebudowy Niemiec.**

Integralnym elementem demokratyzacji Niemiec jest ich jedność polityczna i ekonomiczna, która jest w stanie wyzwolić i wzmocnić wszystkie postępowe siły, jedynie zdolne do prowadzenia polityki pokoju i przyjaźni z narodami świata.

Rząd Polski uważał i uważa za szkodliwą i krótkowzroczną, z punktu widzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa, politykę narzucania narodowi niemieckiemu podziału i federalistycznych form. Proces historycznego kształtowania się Niemiec udowadnia, że tendencje odśrodkowe i separatystyczne służyły umacnianiu się grup militarystycznych i reakcyjnych. Cofanie wstecz naturalnego procesu rozwoju i gwałcenie prawa narodu niemieckiego do jedności politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, służy i dzisiaj interesom reakcji rodzimej i międzynarodowej, a nie ma nic wspólnego z interesem narodu, z demokratyzacją Niemiec i z pokojem.

Rząd Polski uważa, że sprzeniewierzenie się 3 Mocarstw duchowi i treści Uchwał Poczdamskich, niedotrzymanie przyjętych zobowiązań, które wyraziło się w polityce rozbijania współpracy i organów 4-mocarstwowych dla Niemiec, w rozbijaniu jedności Niemiec, doprowadziło do utworzenia separatystycznego tworu i antydemokratycznego „rządu" w Bonn oraz do opóźniania uregulowania problemu Niemiec przez zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego — wyrządzając głębokie szkody sprawie stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa.

**Ten stan rzeczy jest alarmujący dla narodów, które nie zdążyły jeszcze zaleczyć ran, zadanych im przez agresję hitlerowskich Niemiec w ostatniej wojnie i na oczach których, pod protektoratem 3 Rządów powstaje nowy agresywny ośrodek w zachodnich strefach Niemiec, związany z polityką międzynarodowych kół imperialistycznych.**

Rząd Polski **PROTESTUJE w imieniu Narodu Polskiego przeciwko temu stanowi rzeczy, który powstał wskutek odstąpienia 3 Mocarstw od realizacji Uchwał Poczdamskich.** Rząd Polski zarazem oświadcza, że **jak dotychczas, tak i nadal Polska będzie czyniła i popierała wszelkie wysiłki, zmierzające do konsekwentnej realizacji Uchwał Poczdamskich i do demokratycznego i leżącego w interesach pokoju rozwiązania kwestii niemieckiej, zgodnie z duchem tych Uchwał, przy współudziale pokojowych i demokratycznych sił w narodzie niemieckim.**

Warszawa, dn. 5 października 1949.

# Utworzenie rządu Niemiec Zach.

## stwarza ognisko niepokoju w Europie

BUKARESZT, (PAP). — Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w imieniu rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej deklarację w sprawie utworzenia tzw. „rządu" w Bonn.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej — głosi deklaracja uważa, że utworzenie separatystycznego rządu Niemiec zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza w Europie ognisko niepokoju, zagrażające pokojowej twórczej pracy narodu rumuńskiego i innych narodów europejskich. Utworzenie tego separatystycznego rządu jest wynikiem polityki gwałcenia układu poczdamskiego, uprawianej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej uważa, że sytuacja wytworzona w Niemczech w następstwie polityki rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji jest sprzeczna z interesami pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości narodów Europy.

# Nota Albanii

## do wielkich mocarstw

TIRANA. PAP. Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych Albanii skierowało do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji notę w związku z utworzeniem marionetkowego „rządu" zachodnio - niemieckiego w Bonn.

# Chłopski Czyn Kongresowy

(Dokończenie ze str. 1)

**3 gromada Obory zobowiązuje się ponadto dostawy żywca z roku 1949 wykonać ściśle w zakreślonych umową terminach.**

**Gromada Obory wzywa wszystkie gromady naszej Ludowej Ojczyzny do szlachetnego współzawodnictwa celem zadokumentowania swej wierności polityce naczelnych władz stronnictw ludowych, celem podniesienia dobrobytu mas pracujących miast i wsi.**

***

My, synowie wsi ZMP-owcy i niezorganizowani oraz junacy 20 Brygady Powsz. Org. „Służba Polsce" zebrani na masówce w dniu 28 września 1949 r. **w Koninie** oświadczamy:

Z wielką radością i entuzjazmem przyjęliśmy wiadomość, że Rady Naczelne SL i PSL wyznaczyły dzień 27 listopada, jako datę Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce.

Jesteśmy synami ludu wiejskiego i wyrośliśmy w walce z uciskiem obszarniczo - kapitalistycznym na wsi, którego resztki zwalczamy kładąc jednocześnie fundamenty pod nową i szczęśliwą wieś polską.

Drogi i bliski jest nam dzień zjednoczenia ruchu ludowego, w którym powstanie Zjednoczone Stronnictwo Ludowe będące obok Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dynamiczną siłą w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Dla uczczenia dnia Kongresu postanawiamy:

**1 Zabezpieczymy nasze wsie pow. konińskiego wałami ochronnymi przed groźnym wylewem rzeki Warty,**

**2 ukończymy do 12 października 1949 r. odcinek pracy, który zaplanowany był na III turnus Brygady „SP",**

**3 ponadto zobowiązujemy się wzmóc nasz wysiłek w nauce i pracy.**

# Wojskowe delegacje Polski i ZSRR

## u prezydenta Czechosłowacji Gottwalda

PRAGA (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął 6 października członków radzieckiej i polskiej delegacji wojskowych, które przybyły do Czechosłowacji, by wziąć udział w obchodzie V rocznicy zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi w przełęczy Dukielskiej.

Delegację radziecką reprezentowali pułkownik Suprun i major Pałaguszyn, a polską generał Wągrowski i pułkownik Mróz.

Prezydent Gottwald przyjął oficerów polskich i radzieckich w towarzystwie ministra obrony narodowej Czechosłowacji generała Ludwika Svobody. Na przyjęciu obecni byli radziecki charge d'affaires Tepłow, attache wojskowy Iljińskij, ambasador polski w Pradze Borkowicz, attache wojskowy Matuszczak oraz wyżsi oficerowie Armii Czechosłowackiej.

W godzinach rannych 6 października delegacje radziecka i polska zostały przyjęte przez premiera Czechosłowacji A. Zapotocky'ego.

# Koreańska Republika Ludowa

## nawiązała stosunki dyplomatyczne

### z rządem w Pekinie

MOSKWA. PAP. — Agencja TASS donosi z Ponianu:

Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej w imieniu swego rządu wystosował do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu -En-Lai telegram następującej treści:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej potwierdza otrzymanie deklaracji centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 1 października br. w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z innymi krajami.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej, uważając, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraża wolę całego narodu chińskiego postanawia nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

# Święto M.O.

W związku z przypadającą na dzień 7 października br. 5-tą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, Komendant Główny M. O. gen. Józef Konarzewski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

**W lipcu 1944 r. bohaterska Armia Radziecka, a wraz z nią Odrodzone Wojsko Polskie przekroczyły Bug, niosąc wyzwolenie Narodowi Polskiemu.**

**Władzę obejmuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Robotnicy i chłopi, partyzanci Armii Ludowej zaczynają formować oddziały, w celu zabezpieczenia ładu i porządku publicznego. Tworzą się oddziały Milicji Obywatelskiej. Już w lipcu powstaje pierwsza Komenda Wojewódzka M. O. na Lubelszczyźnie.**

**15 sierpnia 1944 r., dekretem PKWN zostaje rozwiązana Policja Państwowa (tzw. granatowa policja).**

**PKWN mianuje Komendantem Głównym M. O. Dowódcę Gwardii Ludowej i Szefa Sztabu Armii Ludowej gen. Witoida.**

**7 października 1944 r. ukazuje się dekret PKWN o Milicji Obywatelskiej. Tak powstała z inicjatywy mas ludowych Milicja Obywatelska, — otrzymuje formy prawne.**

**Jako zbrojne ramię ludu Milicja Obywatelska formowała swoje szeregi przede wszystkim z synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Stanowią oni prawie 95 proc. stanu osobowego aparatu milicyjnego.**

**Po dwudziestu latach istnienia państwa burżuazyjnego zanotowano w Polsce sanacyjnej w 1938 r. przeszło pół miliona przestępstw. Dziś ilość dokonanych przestępstw wynosi jedną trzecią tego, co w 1938 r., a procent wykrycia ich sprawców wzrósł z 33 proc. w 1938 r. do 53 proc. w 1948 r. Największą plagę stanowiły przed wojną kradzieże. W 1938 r. dokonano blisko 400.000 kradzieży. Dziś cyfra ta spadła do jednej czwartej. Weźmy typowe dla ustroju kapitalistycznego przestępstwo jakim jest fałszerstwo i oszustwo. W 1938 r. notujemy około 60.000 przestępstw tego rodzaju, a dziś mniej niż jedną dziesiątą tej cyfry. To samo tyczy się wielu innych dziedzin przestępczości. Powszechnie wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. ginie rocznie w katastrofach samochodowych więcej ludzi, aniżeli w ogóle zginęło Amerykanów w II wojnie światowej. U nas jeszcze w zeszłym roku notowano 150 ofiar miesięcznie. W bieżącym roku cyfra ta spadła o jedną trzecią.**

**Wszystkie przytoczone dane nie są wyłączną zasługą aparatu bezpieczeństwa, której część składową stanowi Milicja Obywatelska. Spadek ilości przestępstw jest przede wszystkim wynikiem przemian społecznych, jakie zaszły w naszym kraju. Polska Ludowa usunęła szereg warunków ekonomiczno - socjalnych, które rodziły przestępstwo. Przestępstwa były więc w zasadzie dzieckiem kapitalizmu.**

**Źródłem sukcesów Milicji Obywatelskiej jest jej ścisły związek z ludem, z jego pracą i walką. Droga Milicji Obywatelskiej była i jest nierozerwalnie związana z drogą przebytą przez masy ludowe Polski, nierozerwalnie związana z ich osiągnięciami.**

**O więzi łączącej Milicję z naszym pracującym społeczeństwem świadczy najlepiej stosunek obywateli do milicjanta i na odwrót. Społeczeństwo stara się pomóc Milicji w wykonywaniu jej zadań, widzi bowiem w aparacie bezpieczeństwa swoje zbrojne ramię, swojego obrońcę.**

# RADIO—TELEFON TELEGRAF

**4 bm. podpisany został w Sofii układ o współpracy między ministerstwem poczt Bułgarskiej Republiki Ludowej a ministerstwem poczt Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Ministrowie poczt obu krajów Neumann i Dragojozova, którzy przy okazji podpisania układu wygłosili przemówienia, podkreślili, że układ ten jest nowym wkładem w dzieło umocnienia przyjaźni między dwoma braterskimi narodami.**

**Jak donosi prasa szwedzka z inicjatywy Instytutu Badań Międzykontynentalnych w Nowym Jorku, na początku przyszłego roku zorganizowane będą przy uniwersytecie sztokholmskim specjalne kursy dla tzw. „turystów amerykańskich". „Turyści" będą mieli prawo urządzania wszelkiego rodzaju „wycieczek" po Szwecji, zwiedzania instytucji państwowych, zakładów przemysłowych itd.**

**55 tysięcy robotników belgijskich zatrudnionych w przygranicznych przedsiębiorstwach włókienniczych, przystąpiło do strajku domagając się podwyżki płac. Zarobki tych robotników uległy poważnej zniżce w związku z dewaluacją walut zachodnio - europejskich.**

# „Co widziałem na Ukrainie Radzieckiej"

## — opowiada Cyryl Kowalczyk chłop małorolny ze wsi Lichawa, pow. Łask



ZATRZYMALIŚMY się w Kijowie, stolicy Ukrainy, pojechaliśmy zwiedzać kołchozy w obwodzie Sumsk. W kołchozach robotnicy podzieleni są na brygady po mniej więcej 40 osób. Każda taka brygada ma swego brygadiera, którym zawsze jest wyróżniony przodownik pracy. Ludzie zatrudnieni w kołchozach są dobrze ubrani i odżywieni, mieszkają w czystych wygodnych mieszkaniach.

Praca jest tu wysoko szanowana i każdy dobry i sumienny robotnik jest wyróżniany — najpierw przez administrację kołchozu, a potem — przez władze rządowe.

### Jak żyją ludzie w kołchozie

W każdym większym kołchozie są urządzenia ułatwiające życie człowieka pracy. Punktualnie, w odpowiednich porach, i smacznie przyrządzane posiłki, wspólne pralnie, wyposażone w urządzenia, przy których użyciu skraca się czas prania i oszczędza się wiele sił; łaźnie z natryskami, gdzie po pracy człowiek może kąpać się, co gwarantuje higienę osobistą.

### Opieka nad dzieckiem

Opieka nad dziećmi wszędzie jest zorganizowana pierwszorzędnie. Dzieci pozostają podczas pracy rodziców w żłobkach i przedszkolach, wyposażonych bogato w sprzęty, zabawki, pomoce naukowe i prowadzone przez fachowy, wyszkolony personel. W żłobkach i przedszkolach dzieci są odżywiane racjonalnie i obficie. Mają również zapewnioną opiekę lekarską. Dla dzieci starszych, uczęszczających do szkoły podstawowej, są świetlice wyposażone również bogato w odpowiedni sprzęt, bibliotekę, czasopisma, różne gry itp. W świetlicy dzieci pozostają pod opieką wykwalifikowanych świetliczanek.

### Życie kulturalne

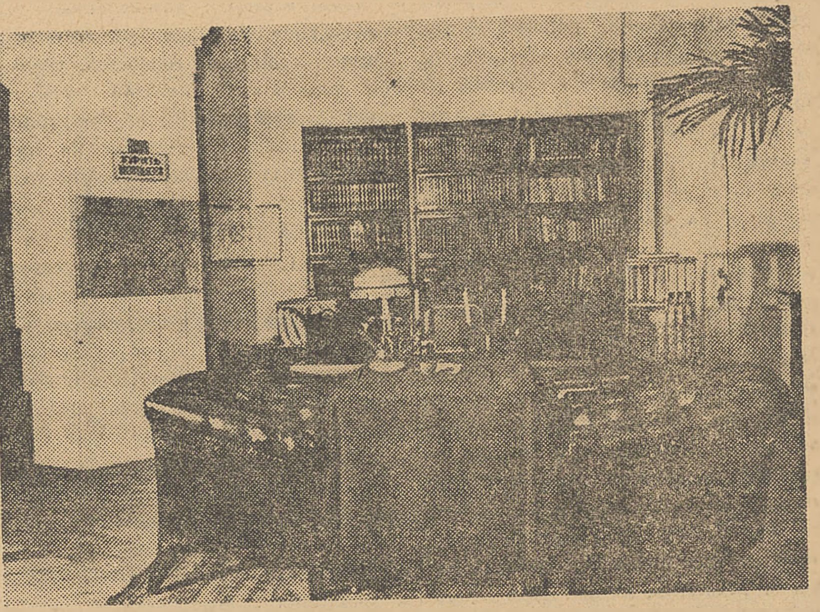
Dba Związek Radziecki również i o kulturę duchową pracowników. Przy każdym kołchozie są świetlice dla starszych, wyposażone w biblioteki, radio, czasopisma itp. W świetlicach tych odbywają się odczyty i wieczory dyskusyjne na tematy polityczne, społeczne z uwzględnieniem warunków miejscowych. Mają również takie świetlice własne zespoły artystyczne, jak kółka dramatyczne, chóry, zespoły taneczne itp.

W kołchozach można wesoło i radośnie pracować, mając tak zorganizowaną pracę i gospodarstwo wyposażone we wszystkie maszyny i narzędzia niezbędne do prowadzenia racjonalnej gospodarki.

Nasz chłop nie tylko małorolny, ale średniorolny, a nawet tzw. bogacz wiejski nie może nawet marzyć o posiadaniu takich urządzeń. Jest to tylko możliwe przy połączeniu małych i średnich gospodarstw w jedno wspólne gospodarstwo, prowadzone wspólnymi siłami, wspólną pracą.

### Przewaga gospodarki spółdzielczej nad indywidualną

Cóż za życie ma u nas taki małorolny gospodarz, jak chociażby ja. Obarczony rodziną, zmuszony jestem pracować albo u bogatszych gospodarzy, którzy potrafią dobrze wyzyskać moją pracę i moje siły za minimalną płacę, albo szukać pracy w najbliższym mieście. Bo przecież z 1 ha ziemi rodziny nie utrzymam, nie mówiąc już o wykształceniu dzieci czy też o daniu im warunków, w jakich wychowują się dzieci kołchoźników. Na małym gospodarstwie niemożliwe jest utrzymanie koni czy bydła, jak również większej ilości drobiu. Tymczasem w kołchozach ukraińskich widziałem piękne stajnie pełne koni, wielkie obory pełne rasowych mlecznych krów, chlewnie wypełnione tucznikami i podwórza zapełnione wszelkiego rodzaju ptactwem domowym. Jednym słowem dobrobyt widoczny na każdym kroku. Korzystają z tego dobrobytu wszyscy pracownicy kołchozu, następnie ludzie z miast i w ogóle cały kraj, ponieważ dochód z gospodarstwa oddaje się nie obszarnikowi na jego własny i osobisty użytek, lecz całemu społeczeństwu i całe społeczeństwo z niego korzysta.



Wielki wódz i geniusz Rewolucji Włodzimierz Iljicz Lenin zmarł w roku 1924. Ale wszystkie pamiątki po nim, miejsca, gdzie żył i pracował, są z całym pietyzmem zachowane w tym samym stanie, jak były za życia Lenina. Na zdjęciu: gabinet Lenina na Kremlu

### Co mi dała wycieczka?

Jestem wdzięczny naszemu rządowi, że pomyślał o zorganizowaniu podobnych wycieczek, bo przecież najlepiej przekona się ten, kto zobaczy na własne oczy. Żadne odczyty, żadna propaganda nie dokona tego i nie przekona tak człowieka, jak fakty widziane i sprawdzone przez niego osobiście.

Na zakończenie chcę zaznaczyć, że w czasie pobytu na Ukrainie korzystałem z zupełnej swobody. Mogłem oglądać, co sobie życzyłem, i rozmawiać, z kim chciałem, nikt absolutnie mnie nie pilnował i nie krępował, jak również nikogo z naszej wycieczki.

Powracając do domu myślałem, jakby to dobrze było, żeby u nas ludzie zrozumieli tę wielką prawdę, że przez połączenie małych i średnich gospodarstw w jedno wielkie gospodarstwo, prowadzone wspólną pracą, można dojść do dobrobytu i stworzyć ludziom pracy na wioskach kulturalne warunki życiowe.

Cyryl Kowalczyk
ze wsi Lichawa



Wycieczka chłopów polskich ogląda urządzenia fabryki „Sierp i Młot" w Charkowie

# Nagrody Stalinowskie dla przodujących ludzi ZSRR

COROCZNIE w Związku Radzieckim przyznaje się nagrody im. Stalina za najwybitniejsze wyniki na polu nauki.

Dzień przyznania tych nagród staje się świętem narodowym, gdyż całe społeczeństwo radzieckie interesuje się żywo osiągnięciami nauki.

Zainteresowanie to jest zrozumiałe, gdyż w ZSRR tematy badań naukowych wypływają z potrzeb całego społeczeństwa, natychmiast są wcielane w życie, a ich dodatnie skutki odczuwa zwykły człowiek pracy na wsi i w mieście.

Wśród nagrodzonych za wyniki 1948 znajdują się takie nazwiska, jak: prof. T. Łysenki, wielkiego uczonego w dziedzinie biologii i rolnictwa, Kseni Bachtadże, która wyhodowała nowy gatunek krzewu herbacianego w Gruzji, Sergiusza Bukasowa i A. Kameraza, za otrzymanie nowych, odpornych na choroby odmian ziemniaków i in.

Wiele nagród przyznano fizykom i chemikom za ich uwieńczone pomyślnym rezultatem prace, związane z eksploatacją energii atomowej. Wybuchy bomby atomowej, jakie miały w ZSRR miejsce w tym roku, były już zastosowaniem energii atomowej nie do mordowania ludzi, ale do pożytecznych prac w górnictwie, budowie wielkich kanałów i wszędzie tam, gdzie chodzi o szybkie usunięcie wielkich mas ziemi.

NAUKOWE nagrody stalinowskie przyznane są nie tylko profesorom i uczonym, ale i robotnikom oraz chłopom za ich wynalazki. Tokarz Henryk Bortkiewicz, który opracował metodę szybkiej obróbki metali, maszynista kolejowy — Iwan Sołowiow — który wynalazł i wypróbował sposób zaoszczędzania wielkiej ilości paliwa w parowozie; majster włókienniczy — Iwan Czutkich — racjonalizator pracy i wynalazca brygad pierwszej jakości; chłop Teodor Wowczenko, który wyhodował nowy gatunek owiec o cennej wełnie i inni. Przyczynili się oni nie mniej niż uczeni i profesorowie do rozwoju gospodarstwa radzieckiego.

Wiele nagród przyznano również murarzom, architektom i budowniczym, dzięki którym rozmach budownictwa w ZSRR, zwłaszcza mieszkaniowego, jest najwyższy w świecie.

Związek Radziecki, który liczy 22 miliony km kwadratowych powierzchni, wielką wagę przykłada do rozwoju lotnictwa, które zostało zaprzęgnięte do pomocy rolnictwu i leśnictwu i odgrywa coraz większą rolę w transporcie ludzi i towarów. Do komunikacji co raz częściej używa się samolotów odrzutowych, osiągających szybkość ok. 1.000 km na godzinę. Rzecz jasna, że i wybitni konstruktorzy w tej dziedzinie również otrzymali nagrody stalinowskie.

Godnym podkreślenia jest również fakt, że wśród nagrodzonych znajduje się bardzo wiele kobiet. Te piękne wyniki ich pracy są rezultatem całkowitego równouprawnienia kobiet radzieckich i obalenia tych wszystkich przeszkód, jakie stawiał pracującym kobietom ustrój kapitalistyczny.

# Rząd Ukraińskiej SRR

## przekazuje Polsce pomniki zabytkowe

Konsulat generalny R. P. w Kijowie zawiadomiony został przez ministerstwo spraw zagranicznych USRR, że rząd Radzieckiej Ukrainy, uwzględniając prośbę rządu R. P., powziął decyzję przekazania Polsce Ludowej trzech zabytkowych pomników polskich, znajdujących się we Lwowie: pomnika Jana III Sobieskiego, pomnika znakomitego komediopisarza A. Fredry oraz poety Kornela Ujejskiego. Ta szlachetna decyzja rządu USRR, to jeszcze jeden wyraz stalinowskiej polityki nierozerwalnej braterskiej przyjaźni, łączącej Związek Radziecki i Polskę Ludową.

Decyzja rządu USRR jest tym bardziej godna podkreślenia na tle antypolskiego postępowania imperialistów anglo - amerykańskich, którego wyrazem jest przywłaszczenie sobie przez władze kanadyjskie arrasów wawelskich, niezwróconych dotychczas Polsce, mimo wielokrotnych protestów społeczeństwa i rządu polskiego.

Trzy wyżej wspomniane pomniki lwowskie są dobrze znane społeczeństwu naszemu, zwłaszcza pomnik pogromcy Turków Jana III Sobieskiego. Pomnik autora „Zemsty" Aleksandra Fredry jest dziełem rzeźbiarza polskiego Leonarda Marconiego, autorem popiersia Ujejskiego jest znany rzeźbiarz Polski Antoni Popiel.

## Organizowanie nowego życia wsi radzieckiej

# Jak robotnicy pomogli i pomagają chłopom

IDEA stworzenia tzw. „szefostwa", czyli opieki (patronatu) zespołów robotniczych nad wsią pochodzi od wielkiego Lenina. Zagadnienie szefostwa, jako ważne zagadnienie praktyczne, wysunął Lenin jeszcze w 1923 r. w swej pracy: „Kartki z notatnika". Lenin wskazywał wtedy na potrzebę rozbudowy łączności między robotnikami, a chłopami, na konieczność ustanowienia między nimi różnorodnych form współpracy, której celem byłoby przyciągnięcie robotników z fabryk i zakładów przemysłowych do ochotniczego i bezpośredniego współudziału w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

We wsi podówczas zdecydowanie przeważały drobne i najdrobniejsze gospodarstwa chłopskie, stosujące przestarzałe, odwieczne sposoby uprawy roli. Zbiory przy takim systemie gospodarczym były niskie i niepewne. Sytuacja pogarszała się jeszcze z tej racji, iż większość chłopów była niepiśmienna.

### PODNIESIENIE POZIOMU OSWIATY NA WSI

Oto dlaczego na pierwszym etapie swej pracy robotniczy szefowie zajęli się podniesieniem poziomu oświaty na wsi. Gromadzili oni na wsi literaturę, prenumerowali pisma, kierowali prelegentów z odczytami, wspólnie z chłopami święcili rocznice rewolucyjne. Pracą tą zajmowały się tzw. komisje szefowskie, które powstały przy organizacjach zawodowych w fabrykach, w urzędach i instytucjach.

Ruch nabierał coraz to większego rozmachu. W roku 1923 robotnicy Zakładów Putiłowskich w Leningradzie stworzyli pierwsze towarzystwo szefowskie. W zimie w latach 1924 — 1925 poniechano koncepcji komisji szefowskich na rzecz masowych ochotniczych towarzystw szefowskich. W maju roku 1925 towarzystwa te powstały już w 28 głównych ośrodkach przemysłowych kraju. Jednoczyły one przeszło 1½ miliona członków. Swą codzienną pracę towarzystwa realizowały za pośrednictwem miejscowych radzieckich partyjnych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych.

### SŁOWEM I CZYNEM

Aby podnieść gospodarkę chłopską i zreorganizować ją na podstawach socjalistycznych, towarzystwa zajmowały się szeroką propagandą nowych zasad prowadzenia gospodarki wiejskiej i stosowania środków zmierzających do wypracowania doskonalszych form uprawy ziemi, do podniesienia techniki gospodarki rolnej, jej mechanizacji i kolektywizacji. Towarzystwa te współdziałały wszystkimi siłami w organizacji spółdzielni rolniczych, ośrodków maszynowych, punktów selekcji nasion i weterynaryjnych. Szczególną uwagę zwracały towarzystwa na rozwój budownictwa spółdzielczego na wsi, na wciąganie do spółdzielczości chłopów mało- i średniorolnych.

DZIAŁALNOSC szefów robotniczych była wielostronna. Towarzystwa szefowskie udzielały wszechstronnej pomocy wiejskim polityczno - oświatowym organizacjom i instytucjom: świetlicom, szkołom, czytelniom, bibliotekom, kursom, przyczyniały się do tworzenia kulturalno - oświatowych instytucji, delegowały na wieś instruktorów, prelegentów, lektorów itp.

Szefowie brali bezpośredni udział w przeprowadzaniu siewów wiosennych, w sprzątaniu zbiorów, oraz w innych ważnych kampaniach gospodarczych na wsi. Udzielali oni pomocy chłopom w zakładaniu punktów lekarskich, żłobków i przedszkoli dla dzieci, organizowali pomoc prawną dla ludności chłopskiej.

W roku 1929, kiedy pod kierownictwem partii bolszewickiej rozpoczęło się masowe przechodzenie chłopów na tory socjalizmu, praca szefowska wzniosła się na nowy, wyższy stopień rozwoju.

### UTRWALANIE SPOŁDZIELCZYCH METOD GOSPODARCZYCH

W tym okresie za podstawową metodę pracy szefowskiej służyło wysyłanie brygad ochotniczych na wieś w celu udzielania pomocy mało- i średniorolnym gospodarstwom w ich walce z bogaczami wiejskimi, walce o kołchozy. Wysyłanie takich brygad stało się jedną z najbardziej żywiołowych form łączności klasy robotniczej z chłopską oraz było oznaką utrwalenia się kierowniczej roli klasy robotniczej na wsi.

Wielki wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, w ogłoszonym w końcu roku 1929 artykule pt. „Rok wielkiego przełomu" notował, iż jednym z powodów niebywałych sukcesów budownictwa kołchozowego był fakt, że inicjatywę w swe ręce ujęły przodujące koła robotnicze. „Mam na myśli, — pisał Stalin, — brygady robotnicze, dziesiątkami i setkami rozrzucone w najważniejszych okręgach naszego kraju. Należy przyznać, iż ze wszystkich istniejących i możliwych propagandystów ruchu kołchozowego — robotnicy są najlepszymi propagatorami w masach chłopskich".

W roku 1930 dla wzięcia udziału w siewie wiosennym wyjechało na wieś przeszło 10 tysięcy robotniczych brygad szefowskich, w skład których weszło przeszło 180 tysięcy uczestników. Brygady te organizowały biedotę wiejską dokoła Rad i partii komunistycznej do walki przeciwko kułakom, walki o utrwalenie kołchozów.

Robotnicze brygady szefowskie, jakie wyjeżdżały na wieś, łączyły pracę organizatorską i kulturalno - polityczną z techniczną, produkcyjną pomocą. Zaopatrywały one kołchozy, którym patronowały, w różnorodne materiały, dopomagały w remoncie maszyn, traktorów i inwentarza rolniczego. W roku 1932, np. brygady robotników leningradzkich brały udział w siewie wiosennym, przy sprzątaniu zbiorów oraz w innych kampaniach rolniczych. Brygady te dostarczyły wsi 137 ton łomu żelaznego, urządzenia dla 14 kuźni, przywiozły 18 skrzyń gwoździ, oraz inne materiały. Brygady wyremontowały 14.226 szt. różnych maszyn i narzędzi rolniczych, w 553 kołchozach dopomogły sporządzić plany wytwórcze. Szefowie przeprowadzili 3 tysiące narad z kołchoźnikami, założyli 455 żłobków przedszkoli, 45 chat - czytelni i 81 świetlic.

Wydatnej pomocy udzielali robotniczy szefowie kołchozom i w dziedzinie szkolenia kadr. Tak dla przykładu towarzystwo szefowskie miasta Moskwy wyszkoliło dla kołchozów 13.313 traktorzystów, mechaników, ślusarzy, kowali itd.

SOCJALISTYCZNA pomoc wsi stała się tradycją klasy robotniczej w ZSRR. Na dalszych etapach rozwoju, kiedy towarzystwa szefowskie przerwały swą działalność, pracę tę ujęły bezpośrednio w swe ręce kolektywy robotnicze zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych.

### PRZYKŁAD MOSKIEWSKIEGO OBWODU

Wielkiego rozmachu nabrała pomoc szefowska „miasto—wsi" w latach powojennej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR. Można dowieść tego na przykładzie obwodu moskiewskiego. W elektryfikacji kołchozów tego obwodu bierze udział przeszło 800 przedsiębiorstw przemysłowych miasta Moskwy i obwodu moskiewskiego. Patronujące przedsiębiorstwa dostarczają wsiom turbin, lokomobile, generatorów, przewodów i innych urządzeń oraz materiałów, wysyłają środki transportowe, kierują brygady specjalistów dla budowy elektrowni i linii przewodów. Przy pomocy zakładów przemysłowych zelektryfikowano w obwodzie moskiewskim ok. 4.000 kołchozów oraz wszystkie stacje maszynowo-traktorowe. W 20 rejonach (powiatach) nie ma ani jednej nie zelektryfikowanej wsi.

W ciągu ostatnich paru lat zakłady przemysłowe Moskwy i miast obwodu moskiewskiego wyprodukowały ponad plan dla kołchozów regionu podmoskiewskiego 1.000 pługów traktorowych, ponad 1½ tysiąca kosiarek, ok. tysiąca żniwiarek i dziesiątki tysięcy innych maszyn rolniczych. Z Moskwy wyjeżdżają na wieś prelegenci, członkowie akademii, profesorowie, aktorzy, których zadaniem jest prowadzenie pracy kulturalno - oświatowej.

Pomoc miasta wsi w ZSRR jest przykładem współpracy robotników, chłopów i inteligencji. Ludzie radzieccy w całkowitej jedności zmierzają do wielkiego celu — budowy komunizmu.

I. P.

# Półtora miliona godzin pracy kobiet wielkopolskich

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Poznaniu dokonał ostatnio podsumowania swej działalności w minionym okresie roku bieżącego. Organizacja poznańska Ligi Kobiet liczy obecnie 80.110 członkiń, w tym 3.140 przodownic społecznych. Naczelnym zadaniem Ligi była mobilizacja szerokich rzesz kobiecych do walki o pokój.

Realizując hasło „Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym — to wzmożona praca", członkinie Ligi Kobiet rozwijają współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Obejmuje ono 112 kobiecych zespołów wiejskich, 58 zespołów miejskich oraz 1.346 indywidualnych współzawodniczek.

W akcji odbudowy kraju, zainicjowanej przez wojewódzki okręg Ligi, bierze udział 500 kobiet. Wykonują one różnorodne prace. W Ostrowiu Wielkopolskim np. kobiety pomagają przy budowie drogi powiatowej, w innych powiatach zwalczają stonkę ziemniaczaną itp. 286 grup kobiet miejskich pomaga chłopom w podnoszeniu poziomu higieny, w wychowaniu dzieci oraz w doraźnych pracach wiejskich, ostatnio np. przy wykopywaniu ziemniaków.

W sumie kobiety wielkopolskie przepracowały półtora miliona godzin na rzecz odbudowy kraju.

W dziedzinie prac kulturalno-oświatowych 446 członkiń Ligi bierze udział w zwalczaniu analfabetyzmu. Liga Kobiet zorganizowała ostatnio 16 kursów „Dobrej Matki" i 7 Izb Dworcowych dla matki i dziecka. Na 42 kursach zawodowych przeszkolono 1.210 kobiet.

512 członkin Ligi wchodzi w skład rad narodowych, zajmując często odpowiedzialne stanowiska.

# Była to ciekawa robota...

## Chłopcy pomagają przy odbudowie wsi Kamieniec

PRZED kilku zaledwie dniami została otwarta w Kamieńcu, małej nieznanej wsi w powiecie gostyńskim, nowa spółdzielnia produkcyjna.

Na uroczystość przybyli tłumnie chłopi z okolicznych wsi oraz robotnicy z sąsiednich miast i miasteczek, którzy własną pracą przyczynili się do powstania spółdzielni.

Do wsi tej wybraliśmy się, by naocznie zobaczyć nową spółdzielnię.

Kolonia nowych zagród, rozłożona wzdłuż szerokiej brukowanej ulicy, rozciąga się za budynkami folwarcznymi. Sieć linii elektrycznych wskazuje, że wieś jest zelektryfikowana.

Zaglądamy do budynków.

Są to wygodne jednorodzinne budynki o trzech ładnych, wygodnych pokojach z kuchnią, z których jeden znajduje się na poddaszu. Pod podłogą piwnica, jest miejsce na łazienkę i ubikację, na strychu wygodne komórki. Wszystko świeże, jeszcze pachnie tynkiem, całość wygląda jak pudełeczko.

Również z zewnątrz budynki robią miłe wrażenie, jakkolwiek brak im jeszcze tynków. Przy każdym budynku mieszkalnym mały, zgrabny budyneczek gospodarczy dla dwóch „ogonów" z przychówkiem, dla świń i drobiu.

Stoi takich zagród po osiem wzdłuż ulicy. Wkrótce otoczą je sady drzew owocowych, okolą żywopłoty, trawniki i ogródki. Chodnikiem z betonowych płyt, podreptą dzieci do szkoły. Chłopi z Kamieńca nareszcie będą mieszkać jak ludzie, zapomną o mroźnym czworaku.

Chłopi ze wsi Kamieniec od dawna przemyśliwali nad tym, jak poprawić los mało i średniorolnych gospodarzy.

I doszli do wniosku, że jedyną drogą do dobrobytu wsi jest praca zespołowa, spółdzielcza. Tak myślał obecny prezes spółdzielni Stanisław Wypych, który niedawno wybrał się z wycieczką na Ukrainę, Ignacy Filipiak, Garstka i wielu innych.

Co umyślili, to i zrobili zakładając na wsi Kamieniec — Rolniczy Zespół Spółdzielczy.

Posiada ta spółdzielnia produkcyjna już 180 ha ziemi z połączonych do wspólnej uprawy działek chłopskich, ale z pewnością szybko się będzie powiększać, gdyż wielu okolicznych chłopów interesuje się spółdzielnią i chce się do niej przyłączyć.

PRZYPATRZMY się również budowniczym tej wsi.

20 czerwca br. zwaliła się do Kamieńca kompania chłopców z XI Ośrodka Szkolenia Zawodowego z Mińska Mazowieckiego. Było ich 153, nie licząc instruktorów. Rozbili namioty, podzielili się na 12 zespołów zawinęli rękawy... i wzięli się do roboty.

Była to ciekawa robota.

Chłopcy z 12 zespołów budując zagrody uczyli się przekuwać w czyn teoretyczne wiadomości, jakie nabyli na kursach. Zespoły jęły się współzawodnictwa, wypróbowały system trójkowy, przeszły wszelkiego rodzaju przeszkolenie praktyczne potrzebne fachowcom kunsztu murarskiego. Jakoż do 22 lipca wykonano 12 budynków w stanie surowym i to dwa dni przed terminem, do 30 września — resztę. W wyścigu tym wyróżnili się Barciszewski Józef, Urbanowski Aleksander, Hryczyński Zbigniew, Buszkiewicz Bronisław, Kołek Witold, — synowie chłopów, robotników, inteligentów.

Wyjeżdżaliśmy z Kamieńca w przeświadczeniu, że wieś ta porwie za sobą całą okolicę. Wytężona praca, zapał i ofiarność członków nowej spółdzielni oraz przykład tej pięknie zabudowującej się wsi musi dać dobre rezultaty.

J. Białkowski

# W każdej wsi — Koła TPP-R

## Bogaty program obchodu »Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni«

Organizacje terenowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przystąpiły do wykonania programu obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej", który rozpoczyna się 7 bm.

***

W Szczecinie odbyły się we wszystkich szkołach podstawowych i średnich poranki, na których dziatwa i młodzież szkolna wystąpiła z urozmaiconymi imprezami. Pomysłowo powiązane tańce i pieśni polskie i radzieckie, wykonane w strojach ludowych, spotkały się z dużym uznaniem widzów.

***

Nowy wzrost kół zapowiadają również inne organizacje terenowe. W Lublinie oddział miejski TPPR zobowiązał się do utworzenia 50 nowych kół, oddział zaś powiatowy — do założenia 60 kół.

Koło TPPR przy zakładach przetwórczych „Społem" w Kielcach podjęło się zorganizowania do dnia 7 bm. nowego koła TPPR we wsi Słupia i wezwało wszystkie koła w mieście i na wsi do podjęcia podobnych zobowiązań.

***

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" w woj. krakowskim, odbędzie się pod hasłem: „Nie ma gminy, nie ma gromady, nie ma świetlicy, w której by nie było koła TPPR". W dniu rozpoczęcia „Miesiąca" odbędą się na rynku krakowskim pokazy filmu radzieckiego oraz koncert 2 orkiestr. Do ważniejszych imprez należeć będą w Krakowie: wielki koncert współczesnej muzyki radzieckiej, uroczyste otwarcie festiwalu filmu radzieckiego.

# Spółdzielnie gminne na Pomorzu

## współzawodniczą w skupie ziemniaków

Spółdzielnie gminne woj. pomorskiego rozpoczęły od 15 września skup ziemniaków jadalnych na zaopatrzenie ludności pracującej. Spółdzielnie prowadzą całkowicie hurtowy skup ziemniaków. W ciągu pierwszych 2 tygodni skupu zakupiono 12.800 ton ziemniaków.

Obecnie spółdzielnie gminne wysyłają do miast około 200 wagonów ziemniaków dziennie. Dla zapewnienia kupującym pełnowartościowego produktu kładzie się przy dostawach szczególny nacisk na to, aby ziemniaki były zdrowe, suche oraz jednolite w gatunku.

75 proc. zakupionych ziemniaków okręg pomorski dostarczy do województw deficytowych, jak śląskie i krakowskie.

# Podnoszę głos w obronie pokoju

## List matki

KSIENIA CZAJKINA
mieszkanka obwodu Wielkie Łuki,
matka Lizy Czajkiny,
bohaterki Związku Radzieckiego.

PRZESZŁO 60 lat przeżyłam na tym świecie i wiele musiałam wycierpieć w ciągu tego życia: we wczesnej młodości nędza wypędziła mnie z domu rodzicielskiego. Zamiast do szkoły trzeba było iść do roboty u obcych ludzi, aby zapracować na kawałek chleba. Wyszłam zamąż za takiego samego jak ja niepiśmiennego parobka. Kiedy przyszły na świat dzieci, bieda jeszcze więcej ścisnęła. Dwoje dzieci pochowaliśmy, o inne dręczył nas wciąż niepokój: jaki ich los czeka?

Ale ich życie potoczyło się innym torem. W naszym kraju wybuchła Wielka Rewolucja Październikowa i nasz los uległ gwałtownej zmianie. Władza radziecka i ustrój kołchoźniczy skierowały włościaństwo na drogę prawdziwego, szczęśliwego bytowania. Wszyscy zaczęliśmy żyć w dostatku, dzieci poszły do szkoły. Starszy syn Stefan wyszkolił się na traktorzystę i zamierzał się kształcić na mechanika. Młodsza córka Liza uczyła się w średniej szkole i marzyła o tym, aby być kiedyś agronomem.

Wtem wybuchła wojna. W moim długim życiu przeszłam niejedną wojnę i wiem, że prócz nieszczęść i cierpienia wojna nic dać nie może. Ale wyjątkowo wiele cierpień, ofiar ludzkich i zniszczeń pociągnęła za sobą wojna, którą nam narzucili faszyści niemieccy.

Z ciężkim sercem wyprawiłam na wojnę dwoje mych dzieci na raz: syn Stefan poszedł na front w pierwszych dniach wojny, w ślad za nim poszła również moja Liza do partyzanckiego oddziału. Wróg był już wtedy blisko naszych stron. Uchodźcy z miast i wsi, zajętych przez Niemców, przynosili nam wieści o ich gwałtach i bestialstwach.

Jesienią 1941 r. przyszła żałobna wieść: rozbójnicy faszystowscy schwytali i rozstrzelali naszą Lizę. Zabili ją za to, że nie mogła obojętnie patrzeć na to, jak oprawcy niemieccy mordują niewinnych starców i dzieci, palą szkoły, wyrębują sady, grabią miasta i wsie. Partyzanci z honorami wojskowymi pochowali Lizę w wiosce Pieno, na brzegu Wołgi. O mężnej walce Lizy z wrogami dowiedziała się władza radziecka i przyznała jej pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Za pierwszym nieszczęściem przyszło drugie. Niemcy zajęli naszą wieś, zabierali siłą pozostałą młodzież i odprawiali ją na roboty przymusowe do Niemiec, grabili domy kołchoźników, rozpustowali... Zginęło wtedy wielu naszych kołchoźników, w ich liczbie także mój mąż...

Faszyści rozgrabili kołchoz, z bogatego gospodarstwa nie zostawili kamienia na kamieniu, spalili na czysto naszą wieś. Tak się rozprawili z nami za to, że nie chcieliśmy poddać się gwałtowi napastników, którzy wdarli się w naszą ojczystą ziemię.

W tym samym 1941 roku ugodził mnie nowy cios: śmiercią walecznych poległ w walce z najeźdźcami mój syn, Stefan. Wielkie było cierpienie serca macierzyńskiego, tak jak cierpienie milionów matek, które straciły swe dzieci na wojnie. Cierpienie nie ukoi się do końca życia, tak samo jak nie ukoi się nasza nienawiść do nikczemnych podżegaczy wojennych. Jedyną pociechą naszą była świadomość, że za cenę utraty naszych drogich dzieci będzie usunięte niebezpieczeństwo wybuchu nowych wojen, że teraz ludzie nauczą się cenić pokój.

KIEDY skończyła się wojna, wszyscy wzięliśmy się do pracy, aby odrodzić nasz kołchoz. W ciągu tych lat pracuję w kołchozie i ja, starając się nie pozostawać w tyle za drugimi. Z pomocą naszego państwa radzieckiego odtworzyliśmy nasz kołchoz i odbudowaliśmy swą wioskę.

I oto teraz coraz częściej słyszę o tym, że panom-kapitalistom zachciewa się nowej wojny, aby znów skazać ludzi na nieszczęścia i cierpienia. Moje macierzyńskie serce kipi bólem i gniewem.

W imieniu matki, która straciła swe ukochane dzieci, w imieniu milionów matek, wdów i sierot protestuję przeciwko planom nowej rzeźni i żądam zapobieżenia temu nieszczęściu, obrony pokoju od zakusów podżegaczy wojennych.

Nie po to wychowywałyśmy swych synów i córki, aby ich młode życie złożyć w ofierze interesom kapitalistów i bankierów! Łączcie wasz głos protestu z głosem obrońców pokoju! Wpajajcie waszym synom nienawiść względem podżegaczy wojennych!

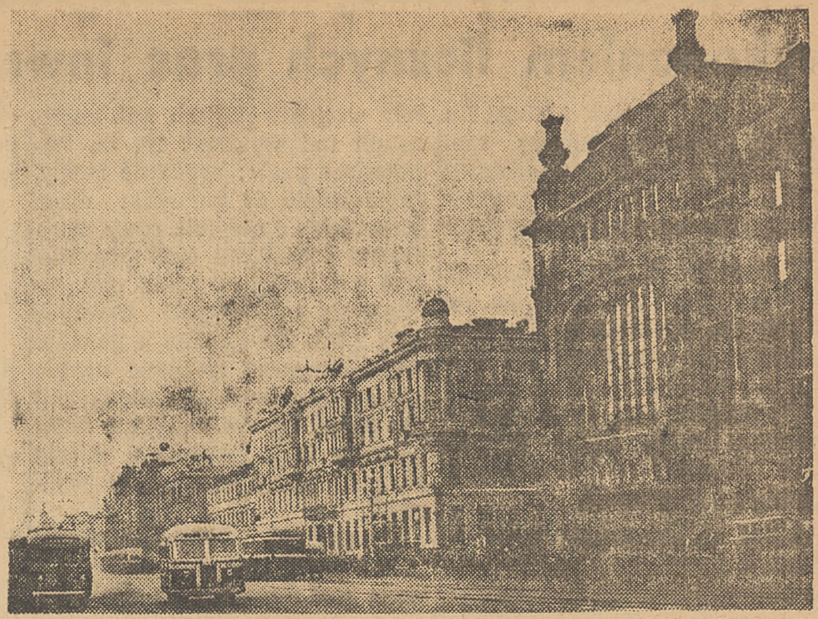
Naszym kołchoźniczym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na ziemi będzie nasza uczciwa, pełna poświęcenia praca na polach i folwarkach kołchozów. Dostarczymy naszej Ojczyźnie jeszcze więcej chleba i innych produktów, aby się wzbogaciła i okrzepła. Nie mamy nic droższego od Ojczyzny, jesteśmy z Nią związani wspólnym losem.

Wielki jest i silny nasz naród radziecki. Nie lęka się gróźb, nie przestraszą go panowie-kapitaliści: nasz naród potrafi się obronić. Ale naród radziecki ceni pokój i z całych sił walczy o jego utrzymanie.

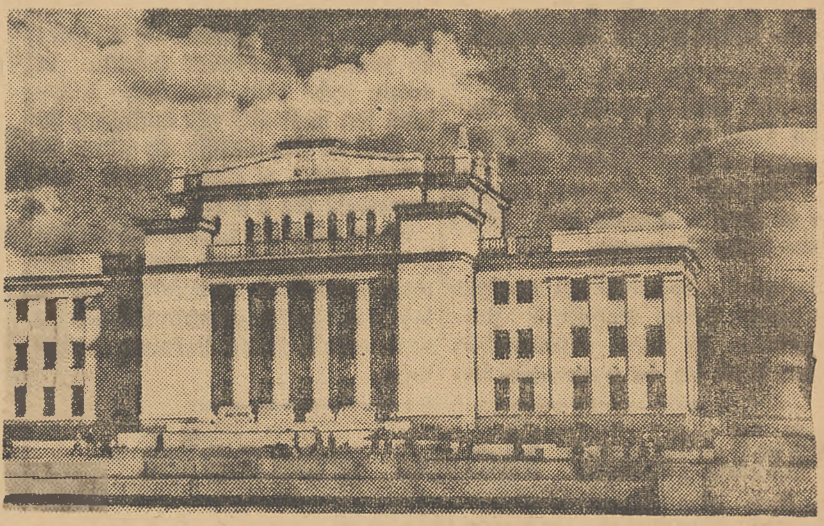
Niechaj przykład szlachetnej walki narodu radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo natchnie wszystkich uczciwych ludzi pracy na całym świecie do walki o lepsze życie, nie znające strachu i gróźb.

Niech żyje pokój!

# Dawna i nowa architektura



Bohaterskie miasto Leningrad... W ciągu 900 dni było oblegane przez niemieckie wojska faszystowskie, ale nie ugięło się. Dziś Leningrad całkowicie już zabliźnił swe ciężkie rany. Zdjęcie nasze przedstawia pryncypalną arterię miasta — Prospekt Newski



Miasto Nowosybirsk ma powód do uzasadnionej dumy z powodu nowego pięknego gmachu — Teatru Młodego Widza

# „Lalka" Bolesława Prusa

## w przekładzie na język rosyjski

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej wydało w nakładzie 30 tys. egzemplarzy powieści jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich Bolesława Prusa p. t. „Lalka" (przekład na język rosyjski Natalii Modzelewskiej). W posłowiu do powieści zwraca się uwagę, że Prus wszedł do historii literatury polskiej, jako pisarz realista, który umiał w wywołujących silne wrażenie nowelach i najlepszych swych powieściach, wyrazić prawdziwie życie polskiego społeczeństwa, miłość ojczyzny i współczucie dla uciskanych i cierpiących. Przekład „Lalki" na język rosyjski wydany po przekładzie „Placówki", która niedawno wyszła z druku, zbliży czytelnika radzieckiego do twórczości jednego z wybitnych pisarzy polskich i zapozna z warunkami życia narodu polskiego w okresie rozwoju kapitalizmu w Polsce, — czytamy w posłowiu.

# Konkursy z okazji miesiąca

## Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

**Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej postanowił ufundować szereg nagród:**

**za najlepszy utwór poetycki na temat przyjaźni polsko-radzieckiej — na łączną sumę 200.000 zł;**

**za ilustrację muzyczną do nagrodzonego tekstu poetyckiego — na łączną sumę 200.000 zł;**

**za najlepsze tłumaczenie prozy autorów radzieckich w latach 1944—1948 — na łączną sumę 200.000 zł;**

**za najlepszą kreację aktorską w sztuce radzieckiej — na łączną sumę 200.000 zł;**

**za najlepszą pracę publicystyczną o ZSRR lub na temat przyjaźni polsko - radzieckiej (50.000 zł).**

**W ramach „Miesiąca", TPPR projektuje zorganizowanie, w porozumieniu z władzami szkolnymi i ZMP, konkursów uczniowskich na wypracowania na tematy, związane z ideą przyjaźni polsko - radzieckiej i na recytacje utworów poetów radzieckich. Przyznawane też będą nagrody za najlepsze wyniki w nauce języka rosyjskiego.**

# Radziecki Daleki Wschód —

## krajem niezmierzonych bogactw

RADZIECKI Daleki Wschód obejmuje dwa oddzielne kraje: Nadmorski i Chabarowski. Zajmuje on znaczną część azjatyckiego kontynentu z półwyspami: Kamczatką i Czukotką, z wielkimi wyspami: Sachalinem, Kurylskimi i Szantarskimi na morzu Ochockim, z wyspami Komandorskimi na morzu Beringa i wyspę Wrangla na północy Oceanu Lodowatego.

Powierzchnia tych dwóch krajów wynosi: 2,9 miliona km kwadr. Stanowi to siódmą część obszaru Związku Radzieckiego. Na terenie Radzieckiego Dalekiego Wschodu można rozmieścić łącznie 7 największych europejskich krajów, to jest: Francję, Niemcy, Wielką Brytanię, Hiszpanię, Włochy, Polskę i Jugosławię.

Przez Daleki Wschód przepływa ósma co do długości rzeka świata — Amur. Stanowi ona żywotną arterię wymienionych na wstępie krajów. Nad nią bowiem i nad jej dopływami skupia się ich całe gospodarcze życie. Na przestrzeni tysiąca kilometrów jest ona granicą, oddzielającą ZSRR od Chin, (Mandżurii).

Klimat tych krajów odznacza się olbrzymimi kontrastami. Jest on upalny na południu i bardzo zimny na północy. Do niego też dostosowała się tamtejsza roślinność. Jest tam więc północna tundra, pas leśnej tajgi, bajkalski obszar leśno - stepowy, trawiaste stepy, pasy drzew szerokolistnych, dębowo - cedrowe lasy i liściaste, w których rosną najrozmaitsze drzewa — od ajańskiej jodły do cedru. Między innymi można tam spotkać roślinę — „żeń-szeń", która ma rzekomo własność przywracania starym ludziom siły i młodości. W ogóle obszary leśne Dalekiego Wschodu stanowią dziesiątą część lasów ZSRR.

Tam żyje także biały niedźwiedź, północny jeleń, bury niedźwiedź, łoś sobol, himalajski niedźwiedź, tygrys, dzik i wiele, wiele innych zwierząt. W specjalnych fermach hoduje się jelenie i srebrne lisy. Z jelenich rogów wyrabia się cenne środki lekarskie, a skóry lisie idą na ubiory damskie wewnątrz ZSRR i na eksport.

Ta wielka ilość wszelkiego rodzaju dzikich zwierząt stwarza świetne warunki do polowania. Toteż zajmują się nim i utrzymują z niego tamtejsi zawodowi myśliwi, a także wielu amatorów myślistwa, pełniących różne funkcje w tamtejszym przemyśle. Biorąc pod uwagę ten bogaty zwierzostan, można śmiało zaliczyć Radziecki Daleki Wschód do najbogatszych tego rodzaju terenów na świecie.

Kraje te słyną także ze swoich bogactw rybnych. Morza tamtejsze pełne są najróżniejszego gatunku ryb, a wody rzek aż roją się od nich.

W ziemi Dalekiego Wschodu znajdują się olbrzymie pokłady rudy żelaznej, złota, ołowiu, srebra, cynku, grafitu, siarki, azbestu, miedzi i tak rzadko spotykanych metali jak bizmut i wolfram. Są tam także olbrzymie źródła nafty, złoża kamiennego i brunatnego węgla oraz torfu. Poszukiwania za węglem brunatnym wykazały, że w kraju Nadmorskim znajdują się bardzo pokaźne jego pokłady.

Większość tych bogactw odkryto w ostatnich dwóch dziesiątkach lat. A jeszcze przed radzieckimi geologami stoi nie lada zadanie: mianowicie — dokładniejsze zbadanie złóż mineralnych Kamczatki, półwyspu Czukockiego i pasma górskiego Sichote — Alin, które uczeni i badacze nazywają Uralem Oceanu Spokojnego.

DO Rewolucji Październikowej Daleki Wschód należał do całkiem zaniedbanych terenów. Importował on chleb, tłuszcze, odzież i wyroby metalowe. Ostatnio władze radzieckie, zwłaszcza podczas okresu pięciolatek, przeprowadziły tam gigantycznych rozmiarów prace. Zostali tam wysłani różnego rodzaju specjaliści. Zaczęły się wielkie roboty. Wykarczowano lasy, osuszono błota, wybudowano tysiące kilometrów dróg — żelaznych i bitych, wzniesiono olbrzymie fabryki i osiedla mieszkalne. W przeciągu dwudziestu pięciu lat przybyło na tamtych terenach drugie tyle ludności. Zaś przemysł, którego tam w ogóle nie było, zaczął rywalizować z przemysłem innych dzielnic ZSRR.

Tylko radziecka władza mogła doprowadzić Daleki Wschód do takiego rozwoju, tylko ona była zdolna wykorzystać bogate lasy, zwierzostan i olbrzymie złoża mineralne tych okolic.

Ludzie radzieccy wyszkali szlak wodny przez Ocean Lodowaty, przeprowadzili drogi przez tajgę i zawieźli Dalekiemu Wschodowi kulturę i cywilizację.

Plan ostatniej pięciolatki przewiduje dalszy rozwój gospodarczy tych krajów, a zwłaszcza rozwój przemysłu metalurgicznego, energetyki, hutnictwa, górnictwa węglowego, kolei, a także gospodarki rolnej i hodowli zwierząt.

Ludzie radzieccy Dalekiego Wschodu energicznie pracują, by jak najwięcej wyprodukować, by jak najwięcej przynieść korzyści tamtejszym krajom oraz by jak najwięcej wzmocnić potencjalnie Związek Radziecki, ostoję światowego pokoju, krzewiciela kultury i cywilizacji.

# Chłopi wielkopolscy uczczą Kongres Połączeniowy

## wykonaniem licznych prac inwestycyjnych

Chłopi Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, chcąc w specjalny sposób uczcić kongres połączeniowy Ruchu Ludowego, zadeklarowali samorzutnie wykonać szereg prac.

W historii Ruchu Ludowego dzień Kongresu dn. 27.XI br. będzie chwilą przełomową. Nic więc dziwnego, że uświadomiony społecznie i politycznie chłop wielkopolski pragnie ten dzień uczcić widoczną pracą, która utrwali dzień Kongresu w poszczególnej zagrodzie i gromadzie.

Chłopi zadeklarowali prace te wykonać sposobem gospodarczym we własnym zakresie bez wprowadzania w gromadach szarwarku i robót przymusowych. Znając szeroki wachlarz potrzeb wsi, postanowili oni wykonać m. in. następujące prace: naprawić mosty, doprowadzić do porządku drogi gromadzkie i oczyścić rowy przydrożne i ściekowe oraz przyśpieszyć i wykończyć prace elektryfikacyjne i uruchomić świetlicę tam, gdzie ich nie ma a ponadto zradiofonizować możliwie najwięcej zagród chłopskich, konsekwentnie dążyć do zmniejszenia ilości odłogów oraz zaopatrzyć miasta okręgów przemysłowych w ziemniaki.

Samorzutne zadeklarowanie prac z okazji kongresu połączeniowego jest wymownym świadectwem wysokiego poczucia więzi organizacyjnej Stronnictwa Ludowego z szerokimi masami chłopów w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej.

Czyny kongresowe mają swój ważki ciężar gatunkowy i dla chłopów-ludowców i dla całokształtu gospodarki w skali krajowej.

J. Sz.

# Coraz lepsze wyniki

## - coraz większe premie

(g) W wyniku współzawodnictwa pracy i związanego z tym premiowania za wydajność według ustalonych norm wypłacono 4.880 pracownikom poczt.-telekom. Poznańskiego Okręgu premie za sierpień 1949 r. w kwocie 11.330.047 zł.

Na ogólną ilość 5.590 zatrudnionych pracowników premie otrzymało 3.981 pracowników służby eksploatacyjnej, 825 pracowników służby teletechnicznej i 80 pracowników służby samochodowej.

x

# 100 ton zboża skupiono

## w ciągu kilku dni

(sz) Skup zboża przez gminne spółdzielnie „SCh" na Ziemi Lubuskiej ma przebieg bardzo pomyślny.

Jedna z biedniejszych gmin w pow. Zielona Góra — Niedoradz — w ciągu kilku początkowych dni skupu zwiozła do Spółdzielni ponad 100 ton zboża.

Również inne punkty sygnalizują pomyślny przebieg skupu.

x

# Ambulanse ruchome i ekipy lekarskie

## w powiecie szamotulskim

(B) W Szamotułach utworzono Komitet Powiatowy „Tygodnia Zdrowia" z udziałem przedstawicieli wszystkich instytucji państwowych, samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych. W ramach Tygodnia przewiduje się wyjazd 8 ekip lekarskich na wsie. Poza tym w teren będą wyjeżdżać ambulanse ruchome, zaopatrzone w lekarstwa i odżywki dla dzieci chłopów małorolnych i parcelantów.

Wszyscy lekarze będą przeprowadzać bezpłatne badanie i leczenie najuboższych chorych w gromadach i wsiach najbardziej pozbawionych pomocy lekarskiej.

Łącznie z Ligą Kobiet, odbędzie się w Szamotułach w Ośrodku Zdrowia kurs „Dobrych matek", przewidziany w ramach III etapu współzawodnictwa. Kurs ten będzie bezpłatny i obejmie wykłady — połączone z praktycznymi pokazami — z dziedziny higieny, dietetyki i pielęgnacji niemowląt.

# Trzeci zastęp

## absolwentów

## szkół rolniczych

(sz) Już trzeci po wojnie zastęp absolwentów wypuściła Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Winiarach. Rekrutują się oni przeważnie z mało- i średniorolnych rodzin chłopskich powiatu gnieźnieńskiego.

Na uroczystość rozdania świadectw przybyli tłumnie rodzice absolwentów i przedstawiciele partii politycznych.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 35 absolwentów.

x

# Niech czyn ten będzie przykładem

## dla innych kobiet

(g) Piękny przykład, jak należy pracować, dała żona zarządcy majątku PGR — Chobienice, zespół Łomnica — Maziejukowa. Majątkowi brakowało sił roboczych, zwłaszcza w okresie sprzętu lnu, który trzeba wykonać ręcznie.

Zarządca wspomnianego majątku oświadczył wtedy wszystkim pracownikom, że żony deputatników muszą udać się do wyrywania lnu. Pierwszą, która stawiła się na polu do pracy, zostawiwszy dziecko w domu, była żona zarządcy. Przykład ten podziałał tak budująco, że w ślad za nią stanęło do pracy 20 kobiet, które w ciągu trzech dni sprzątnęły len z 3 ha.

Niech czyn ten będzie przykładem i wzorem budującym dla żon innych zarządców majątków, by w taki oto sposób przyczyniali się do podniesienia dobra Państwa Ludowego.

# Ekipy sanitarne wyjechały na wieś

## z pomocą matkom i dzieciom

(sz) W ramach „Tygodnia Zdrowia", pracują na obszarze naszego województwa pełne ekipy lekarskie. W godzinach rannych 4 bm. wyjechały ambulanse do następujących powiatów: Strzelce Krajeńskie, Mogilno, Słubice, Świebodzin, Gubin, Zielona Góra, Krosno. Do powiatu kaliskiego wyjechały dwie specjalne ekipy dentystyczne.

Ekipy lekarskie mają zadanie dotrzeć do najodleglejszych i najbardziej upośledzonych pod względem zdrowotności wsi i nieść pomoc sanitarną biednej ludności.

W czasie „Tygodnia Zdrowia" odbywają się w Poznaniu odczyty lekarskie na różne, aktualne tematy zdrowia matki i dziecka.

Poza tym została otwarta w salach „Belwederu" przy ul. Rokossowskiego, ciekawa wystawa, którą można zwiedzać do 9 bm. w godzinach od 10—21. Codziennie w godzinach od 16—20 odbywa się pokaz pielęgnowania i odżywiania dzieci.

# Niewyzyskana karma

## dla świń

(L) Mleczarnie wytwarzają jako produkt uboczny tzw. serwatkę. W mleczarni w Nowym Tomyślu jest jej np. około 20 tys. litrów dziennie. Ponieważ sama nie może dla własnej chlewni tej ilości zużyć, a chłopi jej dla świń nie zabierają, przeto dużo tego bardzo wartościowego produktu ginie.

Chłopi powinni się tą wyśmienitą karmą dla zwierząt bardziej zainteresować. Wdzięczne tu jest również pole pracy dla Zw. Samopomocy Chłopskiej, który winien pouczyć odpowiednio swoich członków.

# Mniejsza ilość gorzelń

## a ta sama produkcja

(g) W tych dniach rozpoczęła się w województwie poznańskim nowa kampania gorzelnicza. Jako jedna z pierwszych ruszyła gorzelnia Samopomocy Chłopskiej w Wólce, powiat Września.

Celem potanienia produkcji zredukowano w br. liczbę czynnych gorzelni do 295 (w ub. roku 366). Przewiduje się jednak przerobienie tej samej ilości surowca, co w ub. roku, tj. 200 tys. ton, i wyprodukowanie 19,5 mil. litrów spirytusu.

Przewidziane minimum produkcji dla mniejszych gorzelni wynosi 60 tys. litrów. Gorzelnie będą przerabiać w tym roku wyłącznie surowiec zakontraktowany.

# Jeziora w Międzychodzkiem »leżą«

## od wielu miesięcy ugorem

(Ki) Powiat międzychodzki posiada liczbowo najwięcej jezior w Polsce. Liczba ich wynosi 99. Prócz tego przepływa przez powiat krętą wstęgą rzeka Warta.

Tak pokaźna ilość wód, wyrażająca się procentowo 4 proc. ogólnej powierzchni powiatu, nadaje mu niemałe znaczenie w zakresie gospodarki rybnej. Aczkolwiek jeziora tutejsze z powodu dużych głębokości, a w związku z tym i z braku odpowiednich dla ryb tarlisk, w ryby specjalnie nie obfitują, to jednak odłowy mogły by zaopatrzyć w ryby ludność wielu powiatów, pozbawionych wód.

Niestety, w Międzychodzkiem jest obecnie tyle ryb na rynku, że wystarczają z ledwością na zaspokojenie miejscowego popytu.

Pokaźna część jezior, pozostających pod administracją Dyrekcji Lasów Państwowych, „leży" od kilku miesięcy ugorem. W sprawie tej interweniowała już u czynników miarodajnych Pow. Rada Narodowa.

Przypuszczać więc należy, że wkrótce znów się rozpoczną odłowy. Tym samym zaś powstający sklep detalicznej sprzedaży ryb, otrzyma ich więcej niż... 180 kg, przewidzianych dla niego planem.

# 352 tysiące złotych premii

## otrzymają chłopi za dobrą hodowlę

(sz) W powiecie kaliskim — w Opatówku i Stawiszynie, odbyły się pokazy hodowlane bydła i trzody chlewnej.

Komisja kwalifikacyjna przyznała 15 hodowcom buhajów i 5 hodowcom knurów premię na łączną sumę 78 tys. zł. Za krowy mleczne otrzymało 5 hodowców premie 17 tys. zł.

W Stawiszynie 28 hodowcom za wzorowy chów rasowego bydła i trzody chlewnej przyznano 120 tys. zł premii. Niezależnie od tego 56 mało- i średniorolnych chłopów, posiadających stacje kopulacyjne, otrzyma premie na łączną sumę 352 tys. zł.



# Nad Wartą

(L) **Obroty w nowotomyskim PZGS rosną.** W styczniu br. na jednego pracownika przypadało 926.000 zł obrotu, w lutym 856.000 zł, a w marcu wynosił on już 1.086.000 zł. W czerwcu 1.124.000 zł, a w sierpniu aż 1.461.000 zł. Pamiętać należy, że PZGS liczy 60 pracowników.

***

Na targach we Lwówku, Opalenicy, Buku, Grodzisku i w Nowym Tomyślu daje się zaobserwować dużą podaż prosiąt. Wiele prosiąt wraca do chłopskich chlewni nie znalazłszy nabywców. Może by PGR-y i sąsiednie powiaty zainteresowały się tą nadwyżką prosiąt.

***

**Gmina Buk i gmina Kuślin** wybudowały własnym wysiłkiem do skonałe place spędowe. Dzięki tym wzorowym placom chłop nie jest już narażony na stratę grosza z powodu skaleczeń skóry świń, jakich nabawiają się one na innych placach spędowych, nie urządzonych należycie.

***

(ra) Gromada Jamno w gminie Słońsk ma stanowczo za mało studzien z wodą, nadającą się do picia. W braku studzien ludność czerpie wodę z rowów, co oczywiście ujemnie wpływa na stan zdrowotny ludności. W samym zresztą mieście Sulęcinie daje się odczuwać taki sam brak wody do picia, którą można czerpać tylko z 1 studni.

# Zjazd Fabrycznych Straży Pożarnych

## w Środzie

(sz) W Środzie odbył się 2 bm. pierwszy zjazd Fabrycznych Straży Pożarnych Cukrowni Okręgu Poznańskiego. W czasie uroczystości zjazdowych nastąpiło otwarcie nowej (strażnicy i przekazanie sprzętu pożarniczego oraz zawody.

Do zawodów eliminacyjnych stanęły straże: z Gostynia, Kościana, Witaszyc, Miejskiej Górki, Gniezna, Zbierska, Opalenicy, Szamotuł, Góry Śląskiej, Gosławic, Wschowy, Żnina i Zdun.

Protektorat nad zjazdem objął naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego mgr Krawczyk.

# Co będzie w przyszłości

## z krochmalnią sulęcińską?

(ra) W Sulęcinie znajduje się nieczynna dotychczas dawna krochmalnia. Już w roku ubiegłym Pow. Rada Narodowa uchwaliła przeznaczyć obiekt na suszarnię owoców i zwróciła się do odpowiednich władz o przydział potrzebnych kredytów.

Niestety, dotąd wniosek pozostał bez odpowiedzi. Mija znowu sezon owoców, ale nie ma decyzji uruchomienia placówki, która przyczyniłaby się do racjonalnego użycia owoców, w które obfituje powiat.


**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.**

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
**Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| do 70 mm | 75.— | 50.— | 50.— |
| 71 — 120 mm | 100 — | 60 — | 60 — |
| 121 — 200 mm | 120.— | 80.— | 100.— |
| 201 — 300 mm | 160.— | 130.— | 140.— |
| ponad 300 mm | 220.— | 180.— | 180.— |

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666**

**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.**

B-88589

# Bydło hodowlane i bydło rzeźne — to dwie odrębne kategorie

## Ważne dla rolnictwa uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

W celu stworzenia właściwych warunków dla realizowania planowej gospodarki wielkich portów przezześrodkowanie odpowiedzialności za wykonanie zadań nałożonych w planie 6-letnim, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął **uchwałę o powołaniu w zespole portowym Gdańsk-Gdynia i w porcie Szczecin — jednolitych, wyodrębnionych z administracji ogólnej — państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych.** Przedsiębiorstwa te powinny objąć centralnie przeładunek wszystkich towarów i skupić wszystkie elementy do tego służące, jak gospodarkę kadrami, nabrzeżami, urządzeniami przeładunkowymi, magazynami, a dalej — pilotaż i holownictwo statków w porcie.

Ze względu na potrzebę dostosowania organizacji i działania zaopatrzenia materiałowego do potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu oraz do postulatów planowej gospodarki narodowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o organizacji i działaniu zaopatrzenia materiałowego w przemyśle. Myślą przewodnią uchwały jest **ujednolicenie form organizacji służby zaopatrzenia** i usprawnienie jej działalności, podniesienie znaczenia służby zaopatrzenia przez zrównanie jej z innymi służbami (inwestycyjną, finansową, techniczną itd.) i podporządkowanie jej dyrekcjom centralnych zarządów. Projektuje się zdecentralizowanie zaopatrzenia materiałowego, zgodnie z wytycznymi planowego systemu oszczędzania.

Komitet Ekonomiczny ustalił zasady obrotu bydłem, uznając za wskazane **oddzielenie obrotu bydłem hodowlanym od obrotu bydłem rzeźnym.** Uchwała przewiduje powołanie specjalnego przedsiębiorstwa, mającego zająć się organizacją obrotu bydłem hodowlanym. **Centrala Mięsna wydzielać będzie ze skupowanego bydła sztuki użytkowe, które nie powinny być przeznaczone na rzeź.** W tym celu wykorzysta się bazy postojowe, organizowane dla potrzeb obrotu bydłem, na których dokonywana będzie ostateczna segregacja i przetrzymywanie bydła.

Jednocześnie Komitet zatwierdził instrukcję w sprawie zakupu, selekcji i sprzedaży bydła na bazach postojowych Centrali Mięsnej. Instrukcja ustala **zasadę sprzedaży bydła użytkowego, wyłącznie na bazach postojowych,** według kolejności zamówień i rodzaju zapotrzebowania, z zachowaniem pierwszeństwa dla PGR, szkół rolniczych i zakładów doświadczalnych, spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolnych chłopów i robotników rolnych, którzy korzystają z kredytów państwowych przeznaczonych na zakup bydła.

W celu dalszego zwiększenia produkcji mięsa Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zimowego opasu bydła. Zorganizowanie opasu w okresie zimowym 1949/50 polecono Państwowym Gospodarstwom Rolnym i Centrali Mięsnej.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył następnie projekt dekretu o ochronie zwierząt hodowlanych, mający na celu **zapewnienie warunków dla dalszego rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich** przez określenie kategorii zwierząt, które nie mogą być przeznaczone na ubój.

# 3,5 mil. zł oszczędności przyniósł wynalazek stolarza

W Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego w Słupsku, stolarz **Stefan Gutes** skonstruował przyrząd, umożliwiający wykorzystanie odpadków drzewnych do produkcji klejonych płyt stolarskich.

Wynalazek ob. Gutesa polega na tym, że ze sklejonych odpadków drzewnych po pokryciu ich fornierem uzyskuje się duże bloki, które wykorzystuje się następnie przy produkcji mebli. **Dzięki wynalazkowi zdolnego stolarza fabryka zaoszczędza 3 miliony 500 tysięcy złotych rocznie.** (ik)

# Robotnicy rolni walczą z analfabetyzmem

W majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych w pow. Szczecinek uruchomiono ostatnio 13 kursów dla analfabetów, na których uczy się 235 robotnic i robotników rolnych.

Uczestnicy kursów otrzymują podręczniki i pomoce naukowe bezpłatnie.

# Lista osiemnastu pianistów dopuszczonych do rozgrywek w finale Międzynar. Konkursu im. Chopina

W związku z zamknięciem 2-go etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego komisarz konkursu mgr. W. Rudziński ogłosił w dniu 6 bm. oficjalną listę uczestników dopuszczonych do trzeciego (ostatniego) etapu Konkursu.

Lista obejmuje następujące nazwiska uczestników, które podajemy w kolejności numerów, pod którymi występowali w konkursie:

Żmudziński Tadeusz (Nr. 11) — Polska, Hesse - Bukowska Barbara (Nr. 15) — Polska, Vitis Adnet Carmen (Nr. 16) — Brazylia, Maciszewski Waldemar (Nr. 19) — Polska, Dawidowicz Bella (Nr. 24) — ZSRR, Mierżanow Wiktor (Nr. 29) — ZSRR, Czerny - Stefańska Halina (Nr. 31) — Polska, Gusiewa Tamara (Nr. 33) — ZSRR, de Almeida Criano (Nr. 34) — Brazylia, Smendzianka Regina (Nr. 35) — Polska, Kędrv Władysław (Nr. 37) — Polska, Murawlow Jerzy (Nr. 38) — ZSRR, Bakst Ryszard (Nr. 40) — Polska, Malinin Eugeniusz (Nr. 45) — ZSRR, Szymanowicz Zbigniew (Nr. 46) — Polska, Szendrei Imre (Nr. 47) — Węgry, Sosina Ludmiła (Nr. 54) — ZSRR, Rivero Carlos (Nr. 58) — Meksyk.

Do końcowego etapu dopuszczeni zostali ci uczestnicy konkursu, którzy uzyskali w klasyfikacji co najmniej 18 pkt. na 25 przewidzianych.

Trzeci etap konkursu, polegać będzie na wykonaniu z towarzyszeniem orkiestry jednego z Koncertów Fortepianowych Chopina (e-moll lub f-moll).

Nazwiska uczestników i kolejność uczestnictwa w tym końcowym etapie konkursu będą zawczasu publicznie ogłoszone, a członkowie jury zasiadać będą już nie za zasłoną — jak dotychczas, lecz na sali koncertowej.

# Chłopi niemysłowscy budują lepszą przyszłość

## w oparciu o tradycje swych ojców—zaraniarzy

WIEŚ Niemysłów w pow. tureckim, wyszła z wojny biedna i ogołocona. Faszystowscy okupanci spalili liczne zagrody. Niemieccy „bauerzy" rozebrali część budynków.

Po zwycięskim zakończeniu wojny trzeba było zaczynać wszystko od początku — odbudowywać i usuwać zniszczenia wojenne. **Dziś Niemysłów z okresu odbudowy przeszedł już do okresu rozbudowy, dzięki energii i zapałowi niemysłowskich chłopów.**

W dniu Święta Ludowego nastąpiło odsłonięcie pomnika T. Kościuszki. Pomnik ten ufundowali niemysłowscy chłopi w 1917 roku — w stulecie śmierci bohatera spod Racławic. Już w owym czasie cieszyło się wielkim uznaniem w okolicy Niemysłowa pismo chłopskie „Zaranie", i ono to natchnęło chłopów miejscowych myślą wzniesienia pomnika Wielkiemu Polakowi.

W okresie okupacji pomnik został ukryty przez chłopów w stodole przed Niemcami, i w ten sposób ocalony od zniszczenia.

DZIŚ — w Polsce Ludowej — wieś Niemysłów wchodzi na nowe tory. Sanacyjne czasy zastoju i upadku życia organizacyjnego należą do smutnych wspomnień. **Chłopi niemysłowscy podejmują szczytne tradycje swych przodków — zaraniarzy. Dzięki opiece Państwa Ludowego,** życie organizacyjne rozkwita, a datki na świadczenia społeczne stale rosną. Ze składek miejscowej ludności zakupiono wóz strażacki, który służy jednocześnie, jako podwozie pod sikawkę. Dar ten przekazano miejscowej Straży Ochotniczej w dniu dożynek 4 września br.



Pomnik T. Kościuszki w Niemysłowic

Rozwija się pięknie Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, dzięki inicjatywie i pomocy całego społeczeństwa niemysłowskiego. Chłopi wiedzą, że **spółdzielnia — to najlepsza broń przeciw wyzyskowi i bogaczom wiejskim, którzy radzi** by przeszkodzić jej rozwojowi. Obok tej tak pożytecznej placówki w Niemysłowie działa dobrze zorganizowana straż pożarna i agencja pocztowa. Istnieje we wsi 7 - klasowa szkoła podstawowa, która organizuje młodzież w zespołach sportowych i artystycznych. **Wielu chłopskich synów i córek poszło do szkół średnich i zawodowych.** Wyższe uczelnie również stoją dla nich otworem.

ROK 1949 jest w historii Niemysłowa rokiem wyraźnej poprawy i zwiększonego dobrobytu. Hodowla opłaca się coraz bardziej. Za nabiał, owoce i warzywa wpływają ładne grosze. Przeludnienia nie ma, bo wszystkie zbędne siły znajdują zatrudnienie w fabrykach pobliskiej Łodzi.

Nie wszystko jest jeszcze tak, jak być powinno. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Dużo trzeba zmienić i unowocześnić.

Ale dzielni chłopi niemysłowscy uczynią to.

E. PŁAŻEWSKI

# Udział związków zawodowych w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W rozpoczynającym się — w dn. 7 bm.—Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej związki zawodowe wezmą czynny udział, manifestując gorące uczucia przyjaźni milionowych rzesz związkowców dla Związku Radzieckiego.

We wszystkich zakładach pracy, instytucjach, urzędach i majątkach PGR zorganizowane zostaną pogadanki o ZSRR.

Wszystkie świetlicowe zespoły związków zawodowych wystąpią ze specjalnym repertuarem artystycznym. Liczne zespoły świetlicowe wyjadą, w ramach łączności miasta ze wsią, do okolicznych wsi, by zapoznać masy chłopskie z osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi, narodów radzieckich.

W wielu świetlicach zorganizowane zostaną wieczory literackie, popularyzujące literaturę radziecką.

Kina wyświetlać będą dla związkowców w całym kraju filmy radzieckie, teatry wystawią odpowiednie sztuki, poza tym urządzane będą koncerty muzyki radzieckiej.

W okresie „Miesiąca" zorganizowane zostaną liczne nowe kursy języka rosyjskiego.

W związkowych domach kultury, świetlicach międzyzwiązkowych oraz w większych świetlicach fabrycznych urządzone będą wystawy czasopism i książek radzieckich.

Wszystkie komitety redakcyjne, związkowych gazetek ściennych opracują specjalne numery poświęcone zagadnieniom przyjaźni polsko - radzieckiej.

Do festiwalu sztuki radzieckiej zgłosiło już udział ponad 900 związkowych zespołów artystycznych.

# Pożar lasu pod Pińczowem spowodowały dzieci

## (Od własnego korespondenta)

W ostatnich dniach w okolicach Pińczowa zapalił się las. Zaalarmowana ludność wraz z urzędnikami Nadleśnictwa i oddziałem Straży Pożarnej bezzwłocznie pośpieszyła na ratunek.

Ogień w krótkim czasie zlokalizowano i wspólnym wysiłkiem ugaszono. Spłonęło jednak 2 ha lasu i około 20 m kwadratowych młodego zagajnika. Przyczyną pożaru był ogień, zaprószony przez chłopców pasących bydło.

Nadleśnictwo poleciło gajowym zwracanie baczniejszej uwagi na obiekty, powierzone ich pracy, oraz apeluje do ludności, aby obchodziła się ostrożnie z ogniem.

Wiemy dobrze, że Niemcy bezlitośnie niszczyli nasze drzewostany i orientujemy się, ile długich lat i ile pieniędzy kosztuje wyhodowanie nowego lasu. Nie będzie więc przesady w użyciu słowa **„zbrodnia"** w stosunku do tych, którzy lekkomyślnie powodują tak znaczne straty w naszej gospodarce narodowej. Ponieważ często robią to dzieci, paląc ogniska (jak w. w. wypadku)—nauczycielstwo powinno w odpowiednich pogadankach w szkole wyjaśnić młodzieży, jak wielkie straty ponosi skarb Państwa przez karygodną nieostrożność. J. B.

# Odpowiedzi administracji

**Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — Katowice, ul. Kościuszki 15** — Prenumerata Wasza opłacona jest do 31.12.49 r.

**Ob. Stróżyk Wacław — Gilwa, p-ta i pow. Bartoszyce.** — Prosimy o podanie poprzedniego adresu, w celu wstrzymania wysyłki gazet.

**Ob. Adamowicz Jan — m. Zebrzydów 49, pow. Świdnica Śl.** — Gazeta wstrzymana była na podstawie zwrotów. Obecnie rozpoczęliśmy regularną wysyłkę.

## Z życia SL

# Obrady plenum WZ SL w Katowicach

(bi) Przed kilku dniami odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie WZ SL.

Prace związane z akcją przedkongresową omówił kol. **Biel.** Plenum zaakceptowało przedstawiony plan pracy, następnie w dyskusji omówiono sprawę szkolenia aktywu, ożywienia działalności kół, zarządów gminnych i inne. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu sojuszu chłopsko - robotniczego.

# Zebranie aktywu samorządowego w Obornikach

(R) W Obornikach odbyło się zebranie aktywu samorządowo - gospodarczego SL z udziałem dużej liczby aktywistów wiejskich. Zebraniu przewodniczył prezes Zarz. Pow. SL — **Kukawa.**

Referaty na temat aktualnych zagadnień gospodarczych wygłosili: delegat Zarządu Wojewódzkiego SL — **Łażewski** oraz referat samorządowo-gospodarczy **Rewers.**

Po obszernej dyskusji nad referatami delegaci wojewódzcy udzielili wyczerpujących odpowiedzi na poruszone zagadnienia.

# Kobieta-prezesem ZSCh w Brzezinach

**(wk) Po raz pierwszy na terenie woj. łódzkiego prezesem Pow. Zarz. ZSCh została kobieta — Helena Cuprowa, która w dniu 3.X br. objęła urzędowanie, jako prezes ZSCh w Brzezinach.**

**Ob. Cuprowa długoletnia członkini SL, jest przewodniczącą referatu kobiecego przy Pow. Zarz. SL w Brzezinach i zawsze wyróżniała się aktywną pracą zarówno w SL, jak i ZSCh.**

**Nowemu prezesowi ZSCh w Brzezinach życzymy owocnej pracy na nowej placówce.**

## Po drogach lichych i zaniedbanych
# listonosz wiejski wędruje co dzień
### Filmy docierają, ale tylko stare

**Odcięta od pnia macierzystego — województwa warszawskiego i przyłączona administracyjnie do Pomorza ziemia rypińska wiedzie żywot nad wyraz suchotniczy i wegetacyjny.**

W całej Polsce ludzie z trzaskiem łamią, usuwają zapory nie zaradności, zacofania, ciemnoty, zastoju życia społecznego, gospodarczego czy kulturalnego. Tu po wsiach rypińskich panuje kompletna pustka, głucha cisza i niewiedza we wszystkich sprawach. Nikt nie wie, czego sobie życzyć, przedsięwziąć, by było lepiej.

Przede wszystkim olbrzymie wsie: Ostrowite — ośrodek cukrowniczy, Skrwilno, Świedziebnia, Radziki Duże, Szczutowo i Chrostkowo powinny co rychlej zostać osadami.

**KAMIENIE I BŁOTO**

Gdziekolwiek człowiek stanie w rypińskiej krainie, nie obejmie wzrokiem olbrzymich połaci pól ornych, zawalonych milionem ton kamieni, których nikt nie usuwa i nikogo one nie obchodzą.

Gdy wsłuchać się w odgłosy nieuchwytne zaoranych zagonów, — to słychać, jak ziemia tu jęczy, płacze i ugina się męczeńsko pod zwałami kamiennego cię żaru. Ziemie tu mizerne i liche, przeważnie piachy i glina. Dlatego plony są tu mniejsze o jedną czwartą w porównaniu z innymi, okolicznymi powiatami.

Niepodobieństwem jest dojechać do gromad rypińskich chociby wozem dwukonnym. Nawet legendarny Boruta czy sam diabeł, wędrując tu po drogach, zacznie kląć siarczyście, wreszcie pod winie ogon i będzie zmiatać z powrotem w lepsze strony.

**LISTONOSZE — POCZCIWE DWUNOŻNE WIELBŁĄDY**

W wielu dużych wsiach powiatu rypińskiego nie ma urzędu czy agencji pocztowej. Listonosze pracują rzetelnie — przemierzając codziennie dziesiątki kilometrów każdy, obładowani tobołami gazet jak wielbłądy docierają do każdej wioski, jak mogą i umieją: pieszo, na furmankach i na rowerach.

Ludność wiejska czyta tu dużo gazet i tygodników. Niestety, nad chodzące wieści o szybkiej odbudowie kraju burzą umysły ludzkie, nasuwając stale te same uprzykrzone pytania: dlaczego nic u nas?

Nawet w województwie białostockim jest 17 radiowęzłów i 18.000 radioabonentów. A na 400 wsi rypińskich jest zaledwie parę wsi zradiofonizowanych. Jest tu jedno kino Wiejskiej Spółdzielni Kinematograficznej wąskotaśmowe, ale Film Polski nie daje filmu produkcji polskiej. A właśnie o te polskie filmy błaga wieś rypińska, szczególnie młodzież i dzieci. Ludzie oglądają tu filmy sprzed 4 lat.

**Grzegorz Ciepliński**

# Konkurs na broszury
## o uprawach polowo-łąkowych

Rada Naukowa przy Ministrze Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiła konkurs na opracowanie dwu popularno - naukowych broszur na następujące tematy:

1. podstawy teoretyczne i praktyczne osiągnięć w ZSRR w zakresie wprowadzenia systemu polowo - łąkowego Wiliamsa.
2. wykorzystanie i przystosowanie wytycznych systemu Wiliamsa — upraw polowo - łąkowych — do warunków polskich.

W pracy pierwszej winny być szczegółowo wyjaśnione: istota systemu Wiliamsa, jego zastosowanie na tle warunków fizjograficznych ZSRR oraz metody jego wprowadzenia i dotychczasowe osiągnięcia.

Temat drugi winien obejmować szczegółowe wskazówki, w jakich warunkach glebowych i klimatycznych w poszczególnych częściach kraju należy wprowadzić system Wiliamsa, podając zarówno metody wprowadzania tego systemu, jak i niezbędne zmiany odpowiadające naszym potrzebom i warunkom. Praca winna również zawierać szczegółową kalkulację produkcyjną, uzasadniającą korzyści wprowadzenia na danym terenie nowego systemu.

Rozmiary każdej z wymienionych prac winny wynosić od 3 do 6 arkuszy druku tzw. szesnastki.

Równocześnie Rada ogłosiła konkurs na opracowanie projektu przejścia określonego gospodarstwa rolnego, położonego w Polsce, na płodozmian polowo - łąkowy. W opracowaniu należy uwzględnić szczegółową metodę przejścia z obecnego płodozmianu na nowy, jak również przeprowadzić kalkulację produkcyjną, porównującą obecną z przewidywaną.

Za najlepsze prace przyznane będą przez sąd konkursowy następujące nagrody:

**za pracę pierwszą — jedna zł. 50.000 i dwie po zł. 25.000;**
**za pracę drugą — jedna zł. 200.000 i dwie po zł. 100.000;**
**za najlepsze projekty zmiany płodozmianu — 10 nagród po zł. 30.000.**

Maszynopisy zgłoszonych do konkursu prac, opatrzonych godłem autora, winny być w 3 egzemplarzach złożone w Sekretariacie Rady Naukowej, Warszawa, ul. Piusa 44, wraz z zapieczętowaną kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora.

Termin składania prac na pierwszy temat upływa z dniem 1 marca 1950 r., na drugą broszurę oraz projekt płodozmianów — w dniu 1 lipca 1950 r.

# Wprowadzanie polskich nazw
## w polskim przemyśle włókienniczym

Dla usunięcia pozostałości niemczyzny w słownictwie przemysłu włókienniczego oraz dla uporządkowania nomenklatury zawodowej, z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, powołano do życia specjalną komisję, która zajmie się wprowadzeniem i ustaleniem nazw fachowych, zgodnych z duchem języka polskiego.

Do komisji powołani zostali przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, Instytutu Naukowo-Wydawniczego, Głównego Instytutu Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienniczych oraz Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

# RADIO

**NIEDZIELA, 9 PAZDZIERNIKA**

**7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muz. 8.00 Dziennik. 8.20 Muz. 8.55 Aud. SKRK. 9.00 Muz. organowa. 10.00 Audycja literacka. 10.20 „Wieś Gałówka ma głos". 11.00 Recenzja. 12.00 Dziennik. 12.15 Koncert. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 „Hejże dalej do mazura". Transm. ze wsi Wilczków. 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Kapela Ludowa. 14.40 „Pan Tadeusz". 15.00 Muz. organowa. 15.15 Muz. polska i radziecka. 16.00 Dziennik. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pog. o „Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej". 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Wisła swatem", wodewil. 19.00 Muz. radziecka. 19.30 Z życia Węgier. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Muz. 21.40 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. 23.00 Ost. wiadomości. 23.15 Międzynarodowy Konkurs Chopinowski.**



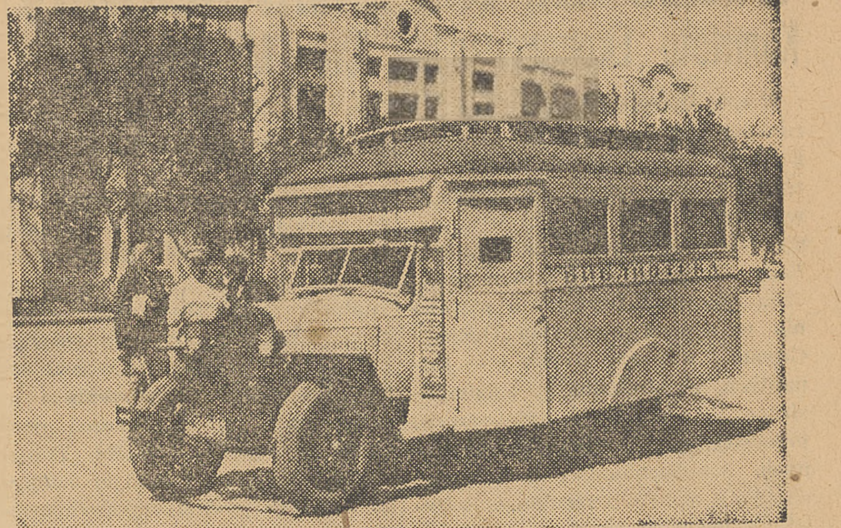
**Stanisław Mazur, rolnik odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej**

Foto: Film Polski

# Film z pobytu chłopów polskich na Ukrainie

**Film dokumentarny o pobycie wycieczki chłopów polskich na Ukrainie, wyprodukowany ostatnio przez kijowską wytwórnię filmową, spotkał się z życzliwym przyjęciem społeczeństwa radzieckiego. Organ KC KP(b) Ukrainy „Prawda Ukrainy" w pochlebnej recenzji podkreśla, iż film ten, obrazujący pobyt chłopów polskich na bratniej Ukrainie, stanowi wymowną ilustrację rozkwitu przyjaźni między narodami polskim i ukraińskim.**

# CO SŁYCHAĆ
## U PRZYJACIÓŁ I SĄSIADÓW



**Ruchoma biblioteka w samochodzie przejeżdża przez osiedla w Związku Radzieckim**

# Biblioteka w samochodzie

**Kołchozowy Ułus (osiedle mongolskie) Zergałantuj znajduje się w głębi Syberii, w głuchych lasach tajgi zabajkalskiej. Setki kilometrów oddzielają go od najbliższych miast. W tym osiedlu zamieszkują Buriato - Mongołowie i Rosjanie.**

**Przed Rewolucją Październikową w Zergałantuju nie było nawet dziesięciu osób umiejących pisać i czytać. Obecnie mieszkańcy Zergałantuja umieją czytać i pisać; przy tym 8 procent mieszkańców posiada wyższe wykształcenie, a 25 procent — średnie. W osiedlu są czynne dwie szkoły — początkowa i średnia. Nauka odbywa się w języku mongolskim i rosyjskim.**

**Przy klubie kołchozowym znajduje się biblioteka, liczące około 3 tysięcy książek rosyjskich i mongolskich.**

**W celu zaspokojenia wzrastających wymagań w zakresie czytelnictwa wśród ludności odległych osiedli rząd Związku Radzieckiego wydał zarządzenie o zakładaniu specjalnych bibliotek samochodowych. Jedna z takich bibliotek obsługuje obecnie mieszkańców Zergałantuja.**

**Autobus dowozi tu dwa razy w miesiącu około 2 tysięcy książek ze stolicy Republiki Buriato - Mongolskiej — Ułan - Ude, odległej o 300 kilometrów od Zergałantuja. Przenośna biblioteka zawiera książki z dziedziny gospodarki rolnej, naukowe i literaturę piękną.**

**W przeciągu trzech miesięcy kierowniczka tej biblioteki samochodowej Nina Ignaciuk zarejestrowała w Zergałantuju 520 czytelników, dla których wydała 4.010 różnych książek.**

**Biblioteka przenośna zaspokaja systematycznie wielostronne zainteresowania kołchoźników z Zergałantuja w zakresie czytelnictwa.**

**Jeśli w bibliotece samochodowej brak książki, na którą jest zapotrzebowanie, sprowadza się ją z biblioteki centralnej w Ułan - Ude. Tak, na przykład, przewodniczący kołchozu w Togaczy Donzakow potrzebował książek dotyczących zakładania stacji elektrycznej. Nina Ignaciuk przesłała zgłoszenie do biblioteki w Ułan - Ude; po dwóch tygodniach przywiozła Donzakowowi zamówione książki.**

**Inwalida z wojny ojczyźnianej Steli Gurel interesujący się grawerstwem, nie mógł otrzymać na miejscu koniecznych w tym zakresie książek. Inwalida zwrócił się do biblioteki samochodowej i w ciągu 2 tygodni otrzymał interesującą go literaturę.**

**Oprócz wypożyczania książek bibliotekarka Ignaciuk organizuje dla swych czytelników w Zergałantuju wykłady i pogadanki, na tematy naukowo - przyrodnicze i rolnicze. Razem z biblioteką z Ułan - Ude przyjeżdżają do Zergałantuja naukowcy i specjaliści w dziedzinie rolnictwa.**

**W ciągu ostatnich trzech miesięcy odbyły się w Zergałantuju wykłady na następujące tematy: „Walka z suszą", „Jak osiągnąć dobre plony", „Pogoń za urodzajem", „Uprawa gleby", „O urządzeniu wszechświata".**

**Sieś bibliotek samochodowych w Związku Radzieckim jest obecnie szeroko rozpowszechniona.**

# Najwyższy uczeń
## na świecie

Do jednej ze szkół powszechnych w Wiedniu uczęszcza 14-letni Paweł Swacina, który ma 1 metr 95 centymetrów wzrostu. Chłopiec ten badany przez lekarzy, zapowiada, że wkrótce przekroczy wysokość dwóch metrów. Szkoła ma z nim sporo kłopotów. Musiano specjalnie dla niego zrobić ławkę. Żaden z nauczycieli nie dorównuje mu wzrostem. Często karcą go słowami: — Nie wstydzisz się, będąc takim olbrzymem, zachowywać się jak mały chłopaczek? Lecz „mały chłopaczek" nie wiele sobie robi z tych uwag i broi tyle, ile się da, należąc do najwięcej swawolnych chłopaków w całej szkole. (I.)

# Znalezione złoto
## na budowę Domu Młodzieży

Hufiec SP przy gimnazjum w Opatowie znalazł w czasie odgruzowania zniszczonej dzielnicy miasta 200 złotych monet oraz przedmioty ze złota. Junacy przekazali znalezione złoto Skarbowi Państwa prosząc o zużycie go na cel budowy Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

# WIEŚCI Z KRAJU

● **GLIWICE. Na budowie Instytutu Metalurgii, prowadzonej przez PBP nr 4 w Gliwicach, padł w dn. 29 września nowy rekord ciesielski, wyrażający się wykonaniem 1.082 proc. normy.**

● **GDYNIA. Rybak Józef Czapp wynalazł nowy typ sieci śledziowej. Otrzymaną za wynalazek premię ofiarował na zakup radia dla Związku Rybaków.**

● **ŁODZ. W wyniku podjętej przez Izbę Rzemieślniczą akcji — powstaną na terenie Łodzi spółdzielnie usługowe. Będą to zakłady krawieckie i fryzjerskie.**

● **WARSZAWA. W dniu 1.X br. otwarto Muzeum w Wilanowie. Jest ono czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 10 do 16.**

● **RZESZOW. Wykłady w Państwowym Studium Administracyjnym już rozpoczęto. Obok przedmiotów fachowych Studium prowadzi lektoraty języków obcych oraz naukę stenografii.**